

CZAS CZCHOWA



ROK XXI

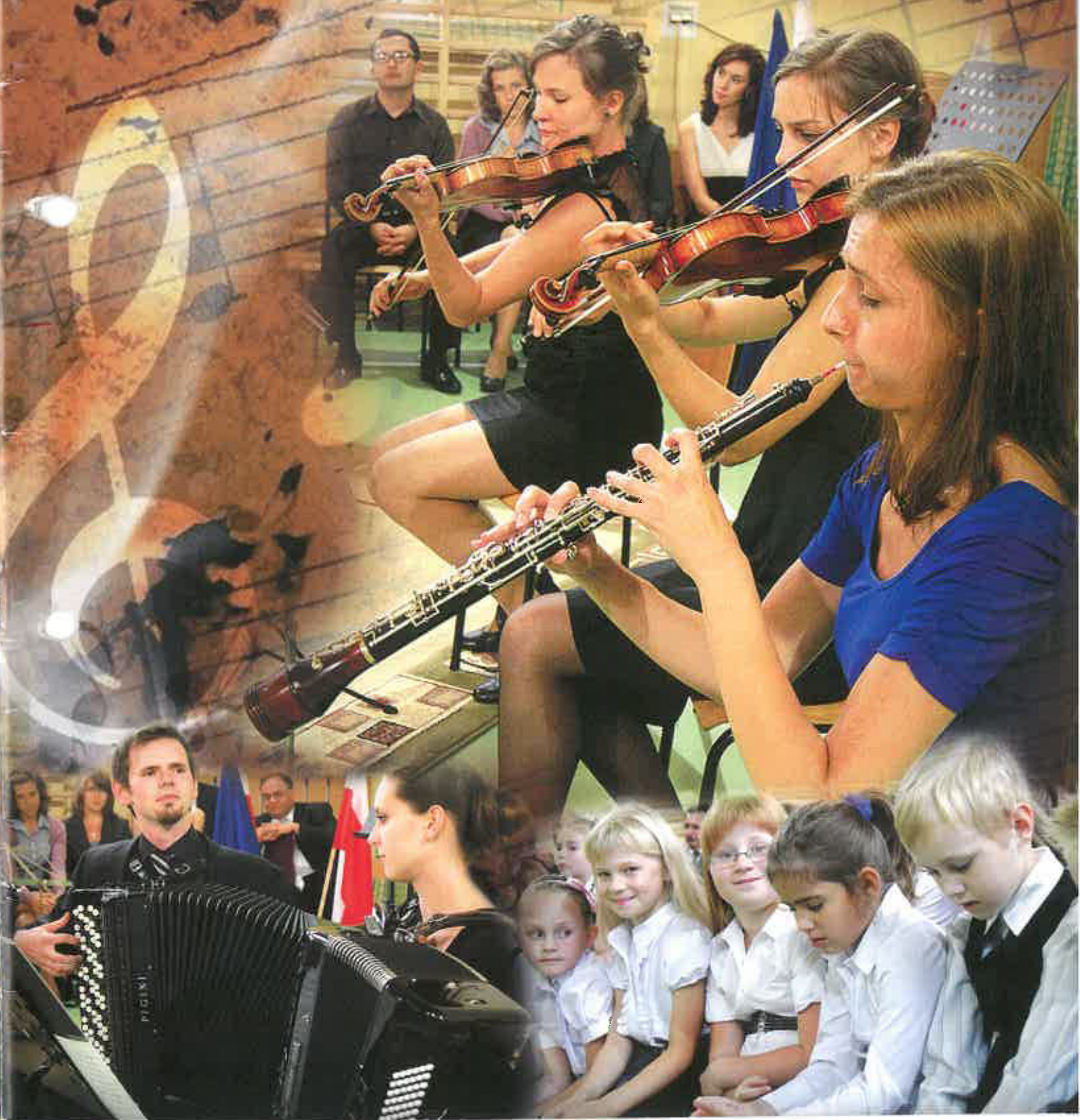
NR 8 (213)

WRZESIEŃ 2012

ISSN 1232-6755

CENA 3,00 zł

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW





WYSTAWA HENRYKA BICZ-ŚWIĘCICKIEGO



TRASA I RAJDU HISTORYCZNEGO SAMOCHODÓW BIEGŁA PRZEZ CZCHÓW





SZKOŁY, TRUDNE TEMATY, EKONOMIA

O najważniejszych na dziś tematach w gminie rozmawiamy z Burmistrzem Czchowa Markiem Chudobą oraz Jego obecnym zastępcą Tadeuszem Płachtą, poruszając przy tym sprawy ważne dla mieszkańców i wywołujących dyskusję w różnych środowiskach społecznych.

Jak wygląda na dziś sytuacja funkcjonowania Gimnazjum w Czchowie, w nowym miejscu i w nowych warunkach?

- W połowie września odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Oświaty ze Starostwem, miało ono formę wizji lokalnej w trakcie zajęć lekcyjnych. Wynika z niej, że wszystkie standardy szkoły nowoczesnej, zarówno w szkole średniej, jak i w szkole gimnazjalnej na dziś są spełnione. Teraz wszystko zależy od dyrekcji szkół, od dobrej, partnerskiej współpracy. Otwiera się też szansa, że dzieci z gimnazjum, widząc warunki lokalowe, jakie oferuje szkoła, podejmą w III klasie decyzję, że zostają w tej szkole, schodzą tylko piętro niżej. Na dzisiaj takiego doświadczenia jeszcze nie mieli. To samo dotyczy rodziców. Niejednokrotnie powtarzam, to często te same dzieci tych samych rodziców.

Myszę, że pierwsze obawy ze strony technicznej zostały obalone. Taka jest prawda. Dzisiaj szkoła średnia ma tylko 405 uczniów, my mamy ok. 160, więc ta proporcja na obu poziomach jest taka sama. Szkoła gimnazjalna ma jeden poziom całego obiektu, natomiast do dyspozycji szkoły średniej zostały pełne trzy poziomy, bo mówimy o dwóch poziomach dydaktycznych i jednym socjalnym (szatnie itd.) plus jeszcze obiekt starej szkoły, który jest częściowo wykorzystany pod administrację, częściowo, jeżeli jest taka potrzeba - na sale dydaktyczne. Wiadomo, że nikt nie chce idealnych warunków, wręcz wzorcowych się pozbywać, ale myślę, że to jest rozsądne i w dobie ekonomicznego podejścia w ogóle do utrzymania oświaty - racjonalne. Starostwa mają tylko w swoich kompetencjach szkoły średnie, niemniej jednak - i tu decyzja należy do Zarządu powiatu, czy otwierają, czy

przyjmują, czy tworzą nowe oddziały - tylko utrzymuje się te szkoły, które od strony ekonomicznej są opłacalne. Potężny obiekt, kubaturowy, to duże koszty utrzymania, które w tej sytuacji podzieliły się między Starostwo i gminę - na tej samej powierzchni mieści się taka ilość dzieci, która gwarantuje bezpieczny pobyt w szkole i jednocześnie daje gwarancję dobrych wyników dydaktycznych. Bo to o to chodzi.

Doszliliśmy wspólnie ze Starostwem do wniosku, że najtańszym wyjściem będzie przeniesienie tylko poniesionych nakładów na poszczególne własności, spisaliśmy porozumienie w formie umów użyczeń na bezpłatne korzystanie z obydwu obiektów w obydwóch jednostkach szkolnych. Myszę, że jest to najlepsze rozwiązanie. Prosta sprawa, nie ma możliwości prowadzenia dzisiaj żadnej szkoły bez posiadania Sali gimnastycznej, a hala nikomu nie będzie potrzebna, jak nie będzie szkół. Jest to podejście partnerskie, uczciwe i myślę, że najbardziej logiczne - przyjęte dla społeczności. Priorytetem jest dobro uczniów.

Dostęp do obiektów jest całkowicie niezależny, każda szkoła dysponuje osobnym parkingiem.

1 września nastąpiło uroczyste otwarcie Szkoły Muzycznej I stopnia w Domoślavicach. Pisaliśmy o tym szerokim przedsięwzięciu już dużo wcześniej, jak dziś sytuacja wygląda?

- Tak, Szkoła Muzyczna formalnie została otwarta, minął okres paru pierwszych tygodni organizacyjnych. Bierzymy pod uwagę nie stronę ekonomiczną szkoły, bo ją znamy, przynajmniej w przybliżeniu, nie możliwości nauczycieli, ich dojazdów do szkół, bo trzeba powiedzieć, że jest to pierwsza szkoła o tak rozbudowanej struk-

turze, bierzemy pod uwagę dobro dzieci i ich rodziców. Mamy szkołę o charakterze wręcz subregionalnym, obejmuje swoim zasięgiem trzy powiaty, osiem gmin, już są dwie następne gminy zainteresowane współpracą, dodam, że Ministerstwo jest jak najbardziej za takim rozwiązaniem. Przypomnę, że pierwsza wersja powstania szkoły obejmowała swoim zasięgiem tylko gminę Czchów, mówiło się wówczas o 60., może 70. uczniach, ale po rozmowach z kolegami wójtami z innych gmin, gdzie założono szkoły o podobnych wielkościach, o podobnych profilach, które dzisiaj borykają się z potężnymi problemami kadrowymi i z naborem, zdecydowaliśmy, że gmina sama nie będzie w stanie zabezpieczyć ciągłości istnienia takiej szkoły. Populacja jest ograniczona, mamy 1100 osób w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, musieliśmy pomyśleć szerzej, w tej chwili bierzemy pod uwagę populację blisko 11 tys. uczniów, to jest nieporównywalnie szersza skala. Ministerstwo Kultury patrzy z wielkim uznaniem na inicjatywę prowadzenia szkoły przez taki związek gmin, jeżeli ta forma, prowadzenia przez samorząd, sprawdzi się w terenie, podejmiemy próby rozszerzenia tego rozwiązanie na teren całej Polski. Proszę zauważyć, jeden dyrektor, jeden zastępca, jedna administracja, jeden księgowy i ewentualnie kadrowy, bo ilość osób jest dość duża i tylko problem logistyczny do rozwiązania, nic więcej. Nie ma problemu z naborem ludzi, bo jest przyszłość, perspektywa zapewniona dla tych nauczycieli, pedagogów. Jest ponad 30 nowych nauczycieli, mamy profesora, mamy doktorów, nauczycieli nawet 4 narodowości, wszyscy są ludźmi wykształconymi, to wielki zasób intelektualny dla gminy. Za kilka lat się okaże, gdy pierwsi absolwenci

wyjąd z tej szkoły, że nie będzie praktycznie rodziny w tej gminie, gdzie ktoś by nie skorzystał z tej szansy rozwoju. To jest pożyteczny plus dla kultury.

Cieszy fakt, że odbiór społeczny, zwłaszcza wśród rodziców, jest bardzo pozytywny. W tej chwili to od nich zależy wiele.

Dziś Szkoła Muzyczna jest dla wszystkich takim „oczkiem w głowie”, dzieci nie żyją niczym innym, nie mówią o niczym innym, emocje udzielają się całym rodzinom. Ale o czym to świadczy? Że była taka potrzeba. Bierzemy oczywiście pod uwagę, że około 30-40 % osób zrezygnuje, wykruższy się, z różnych względów, ale jest pewne jedno – nie ekonomicznych.

A nie przewidywane są jeszcze wyniki w dalszej perspektywie, nikt nie przypuszcza, jaki wpływ będzie miała ta Szkoła Muzyczna na środowisko całego Pogórza, na pracę w szkołach powszechnych, gdzie te dzieci będą przenosić swój potencjał, swoje umiejętności, na poziom oferty kulturalnej gminy, regionu, na tak naprawdę wiele dziedzin, w których będzie widoczny wpływ nowo powstałej placówki. Już dziś padają pytania dotyczące II stopnia kształcenia...

ZMIANA NA STANOWISKU ZASTĘPCY BURMISTRZA CZCHOWA

- Każdy z nas po to pracuje, żeby sobie zabezpieczyć jakąś przyszłość ekonomiczną na lata, kiedy pójdzie na zasłużoną emeryturę. Pan Józef Żurek właśnie na taką zasłużoną emeryturę odszedł po 46. latach pracy, przedłużyłem Mu ten czas ze względu na to, że nie miałem nikogo kompetentnego do przekazania pałeczki, chodzi tu o oświatę, kulturę, a na tym stanowisku musi być ktoś z pewnym doświadczeniem, predyspozycjami psychicznymi. Natomiast uważam, że Burmistrz musi mieć zastępcę, bo każde moje wyjście kończyłoby się fiaskiem jakiegokolwiek strony, która przychodzi do Urzędu coś załatwić. Nie może być tak, że przychodzi obywatel, nie ma Burmistrza, nie można nic załatwić. Mój Zastępca ma pełnomocnictwo, upoważnienie na moją nieobecność, natomiast głównie będzie się zajmował oświatą, kulturą, być może służbą zdrowia i częściowo sprawami społecznymi. Na pewno nie ma takiego doświadczenia, jak poprzednik, ale ma za sobą 20 lat pracy jako nauczyciel i ostatnie 6 lat na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół w Jurkowie, na którym się naprawdę sprawdził, jest osobą na tyle kompetentną już dzisiaj,

że może pewnymi sprawami pokierować, podpowiedzieć, mieć jakąś własną linię, być może coś nowego wprowadzić. Jest i entuzjastą sportu, i muzyki, prowadził wiele wydarzeń kulturalnych, a do tego też trzeba mieć pewne predyspozycje, umiejętności organizacyjne, mobilne, jest otwarty na ludzi i pełen pasji. Myślę, że się sprawdzi. Dziś praca w urzędzie jest taka, że praktycznie wszędzie jesteśmy dla mieszkańca dostępni; na korytarzu, w przejściu, przy wyjściu, w gabinecie, wszędzie. Ja nie robię żadnych specjalnych dyżurów, jak się jest, to załatwia się wszystko, przynajmniej w miarę możliwości - od ręki. Żaden mój zastępca nie był polityczną osobą, wybierałem tylko ludzi kompetentnych, ludzi wiarygodnych, którym można zaufać i liczyć na to, że jeśli mnie nie ma w Urzędzie mój Zastępca podejmie podobne, tożsame decyzje z moimi. To jest zadanie poważne - oświata, kultura - to inwestycje w naszą przyszłość.

Jeszcze proszę o parę słów w gorącym temacie wyroku sądowego, dotyczącego własności drogi PP. Janickich...

- Faktycznie sprawa dotyczy drogi, która od 1979 roku, a więc z innego jeszcze systemu, poprzednich władz, została w ramach uwłaszczenia uznana jako działka drogi gminnej w tzw. władaniu gminy (w Wypisie z rejestru gruntów pisze, że Gmina Czchów jest we władaniu tej drogi). Na skutek waśni sąsiedzkich doszło do tego, że byli właściciele drogi wystąpili na drogę sądową w celu odebrania jej na swoją korzyść, czyli odebrania swojej własności. Po 6. latach, w ciągu których zapadały wyroki w większości korzystne dla gminy, gmina nie spodziewała się, że po blisko 30. latach, gdzie w mapach geodezyjnych istnieje szlak drogowy, działka nr 101, jako szlak gminnej drogi, sąd zdecyduje, że jednak właścicielem są poprzednicy. To jest pierwszy taki przypadek.

Ja rozumiem rozczarowanie, gorycz i zdziwienie całą sytuacją Państwa, którzy z tej drogi korzystali. Ale skoro nie jedna, dwie rodziny, ale też właściciele działek, gruntów rolnych - kilkudziesięciu świadków stwierdza w sądzie, że zawsze była droga, z której korzystali wszyscy, sąd uznaje jednak, że prawo własności prywatnej jest ważniejsze niż interes społeczny... To to jest nieprawdopodobne. Bo taka jest prawda. I bez względu na to, kto by tę sprawę prowadził, czy mecenas gminny, czy pomocniczy, który brał udział w imieniu tych

wszystkich rodzin w całym postępowaniu, dzisiaj nie można zarzucić, że gmina nie dopełniła, czy zaniechała czegokolwiek.

Natomiast nie jest to problem tej tylko drogi, to jest problem systemowy. W całym państwie nie uregulowane są stany prawne dróg do dziś, są tzw. drogi publiczne, których gmina ma 170 km i uregulowanych w Księgach wieczystych jest tylko kilka. To zaszłości z 1979 roku, dopiero w latach 90. powstały samorządy, potem mienie komunalne. Natomiast dlaczego gminy nic nie robią? Nie tylko gmina Czchów, wszystkie gminy w kraju. Czy sobie ktoś zdaje sprawę, jaki jest koszt uregulowania prawnego drogi? Podam prosty przykład - 170 km dróg gminnych i przy każdym kilometrze nieraz kilkanaście działek, z jednej strony tylko geodezyjne wytyczenie, wyłączenie z gruntów rolnych i zapisanie - to średnio 280 zł, a więc gmina musiałaby ponieść dziesiątki milionów strat, żeby uregulować stan prawny swoich dróg. Fizycznie jest to niemożliwe. Żadna gmina, nawet najbogatsza w tym kraju, nie jest w stanie nawet wpisać w budżet tego zadania. Mało, drogi powiatowe, drogi wojewódzkie - nie mają Ksiąg wieczystych. Jeżeli każdy z właścicieli dzisiaj by wystąpił do sądu i takie kuriozalne wyroki miałyby zapadać, to znaczy, że nie będzie dróg w tym kraju, po których można by było się legalnie poruszać.

Każde warunki zabudowy, które do tej pory były wydawane, w przeciagu tych ostatnich 20 lat samorządowej Polski, były wydawane na podstawie Wypisów z rejestru gruntów, gdzie podany jest nr drogi, nr działki, i zapis: „władanie gmina Czchów”. I ja mam wtedy podstawy prawne, każdy mój urzędnik, żeby wpisać przy warunkach zabudowy, że ta gmina ma do drogi publicznej dostęp, czy to jest droga wewnętrzna, czy „publiczna” w rozumieniu ustawy po 2001 r. Na te 170 km dróg gminnych ponad 100 jest dróg publicznych, ale są też drogi gminne (wewnętrzne), we władaniu gminy, też publiczne, które nie są wpisane w Dzienniku Ustaw. Tylko rozwiązania systemowe, jakie może podjąć Parlament, mogłyby uregulować te kwestie.

I nie powinno się brać pod uwagę w swoich uzasadnieniach tych ustaw, że dobro prywatne jest wyższe nad dobrem społecznym. Bo w ten sposób dzisiaj odebrali Państwo J. swoje, jutro odbiorą Państwo K. następny odcinek i zorientują się wszyscy, że nikt do domu nie dojedzie. Więc czyja jest wina? Czy burmistrza, pracowników Urzędu, czy systemu prawnego?

NOWY WICEBURMISTRZ - TADEUSZ PŁACHTA

„Nic o nas bez nas”

Rozmawia red. Joanna Dębiec

Pełni Pan od września funkcję Wiceburmistrza Czchowa, proszę o kilka słów na temat swoich planów na tym stanowisku, najważniejsze sprawy, które by Pan chciał realizować, spostrzeżenia...

- Uważam, że większość spraw jest w tej chwili dobrze zorganizowana - szkoły funkcjonują dobrze, przepływ informacji między szkołą, a Urzędem jest na dobrym poziomie, tak więc sprawy organizacyjne są do pozostawienia, natomiast na pewno jest jeszcze wiele spraw, z którymi muszę się zapoznać z poziomu samej pracy w Urzędzie. Wydaje mi się, że w kwestii organizacyjnej nie można wejść i zburzyć struktury, która dobrze funkcjonuje i spróbować realizować własne pomysły, natomiast w trakcie rozpoznawania całości od „drugiej strony”, nie jako dyrektora szkoły, ale jako już pracownika Urzędu - można powoli ją udoskonalać.

Będzie się Pan opiekował szczególnie działem kultury, oświaty, edukacji, więc proszę powiedzieć jak pod tym kątem Pan widzi sytuację w naszej gminie?

- Jeżeli chodzi o sferę kultury myślę, że jest tu dość duże pole do popisu, dlatego, że oferta kulturalna może być szersza. Ona jest dobra, jest z roku na rok coraz ciekawsza, jest urozmaicona, chociaż trudno tutaj mówić o zaspokojeniu gustów wszystkich mieszkańców, ale na pewno Pani Dyrektor stara się tworzyć różnorodną ofertę. Natomiast otwierają się przed nami nowe perspektywy związane z zatrudnieniem nauczycieli - muzyków w ZSPiP w Domosławicach. Wielkim błędem, było by gdybyśmy nie wykorzystali tego potencjału osobowościowego, który mamy dziś do dyspozycji w postaci nauczycieli nowo powstałej szkoły muzycznej, którzy na pewno mogą - czy poprzez własne zaangażowanie w życie kulturalne gminy, czy przez swoje kontakty, a także poprzez swoją pracę - przygotować bardzo ciekawą ofertę kulturalną, idącą np. w kierunku krzewienia bardziej ambitnych gatunków kultury.

No właśnie, wywołał Pan temat Szkoły Muzycznej, to jest dla gminy trudne wyzwanie, w które już właściwie się Pan zaangażował na etapie promocyjnym. Proszę powiedzieć, jak Pan widzi działalność Szkoły Muzycznej na naszym terenie,

jako jednej z największych szkół muzycznych w Polsce?

- Tworzenie tej szkoły i wspieranie jej w rozwoju jest teraz takim naszym „oczkiem w głowie”, dlatego, że podjęliśmy się dużego wyzwania w odpowiedzi na zapotrzebowanie środowiska na kształcenie artystyczne. Stąd też ta, dla niektórych niezrozumiała - liczba dzieci, które zostały przyjęte do szkoły. Jeżeli jednak przyjrzeć się sprawie spokojnie, to (blisko 300 osób przyjętych na I rok do Szkoły Muzycznej I stopnia w Domosławicach) jest to normalna, przewidywalna statystycznie liczba uczniów, tylko my swoim działaniem objęliśmy nietypowo duży obszar - wyszliśmy ze szkoły muzyczną, dotąd bardzo elitarną, (dostępną dla wąskiej grupy dzieci) bliżej uczniów, aby ułatwić rodzicom dowożenie dzieci, pozostawianie z nimi, a tym samym zaoszczędzenie ich czasu wolnego, co mam nadzieję sprzyjać będzie wspieraniu dzieci, szczególnie w tym trudnym, początkowym dla nich, okresie.

Po kilku miesiącach nauki w szkole muzycznej, kiedy zaczną już pojawiać się trudniejsze ćwiczenia i będzie brakowało cierpliwości, na pewno ważną rolę będą pełnić rodzice, o ile nie większą niż sami nauczyciele, którzy też zrobią wszystko, aby pomóc dzieciom w przetrwaniu tego trudnego okresu.

Natomiast my ze swojej strony cały czas przyglądamy się, monitorujemy sytuację startu szkoły muzycznej, jesteśmy czy w szkołach filialnych, czy w szkołach na terenie naszej gminy, przynajmniej 2 razy w tygodniu. Pierwsze tygodnie były trudne, gdyż jeszcze nie wszyscy uczniowie dysponowali stałymi podziałami godzin w swoich szkołach dziennych, do których musieliśmy dostosowywać zajęcia w szkole muzycznej.

Zajęcia odbywały się już tak w pierwszym, jak i w drugim tygodniu, natomiast dopiero od trzeciego tygodnia roku szkolnego przyjęły już formy stałe. Dopiero w momencie dopasowania całości możemy przyrzec się funkcjonowaniu systemu. Również od strony sugestii rodziców, reagujemy na bieżąco na sygnały, podpowiedzi, staramy się rozmawiać z rodzicami, pan dyrektor jest niemal codziennie w którejś z placówek, ja byłem również w obu filiach. Staramy się poznać odczucia, i reagować na nie pozytywnie dla dobrego funkcjonowania szkoły.

To było dobre strategiczne posunięcie, żeby zorganizować tak dużą liczebnie szkołę...

- Na pewno można to rozpatrywać w kilku aspektach. Zalety powstania tej szkoły jako dużej placówki, to po pierwsze - jak już wcześniej wspomniałem - odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne i przyjęcie tych dzieciaków, które osiągnęły wysokie wyniki egzaminacyjne, bo przypomnę, że blisko 100 dzieci nie zostało przyjętych, mimo, że zdały egzamin. Niestety z braku wolnych miejsc, możliwości organizacyjnych, nie mogliśmy im zapewnić kształcenia muzycznego w tym pierwszym roku funkcjonowania szkoły. Na pewno sprawa związana z ubytkiem dzieci, które czują się zniechęcone, które być może przeceniły swoje możliwości, czy swój zapał do nauki dodatkowej, bo jest to naprawdę duże wyrzeczenie dla dziecka - prędzej czy później się pojawi. Bo przecież: normalna szkoła, zajęcia ogólnie kształcące, zadania domowe, a tutaj w czasie wolnym trzeba iść do kolejnej szkoły i trzeba wykonywać ćwiczenia gry na instrumencie, z miesiąca na miesiąc będzie też to wymagało coraz dłuższego czasu - jest to naprawdę duże wyrzeczenie dla dziecka. Będą osoby, które wypadną nam w ten sposób z systemu kształcenia, mamy na ich miejsca przygotowaną grupę rezerwową, która równocześnie zacznie kształcenie w ognisku muzycznym, tak, żeby nie było zaległości programowych. Wiadomo, że nie będzie się to już odbywało na etapie półroczna, ale myślimy o okresie startowym i o różnych rzeczach, które tak naprawdę uświadomią wielu osobom, jak wygląda funkcjonowanie szkoły muzycznej.

Ale wracając do korzyści - stworzyliśmy swojego rodzaju handicap w stosunku do innych szkół muzycznych, związany ze stabilnością kadry pedagogicznej, na co nie mogliśmy sobie pozwolić posiadając szkołę liczącą 20-30 uczniów, przy ubytku dzieciaków, przy ubytku nagłym kadry nauczycielskiej, która musiałaby dojeżdżać, (większość nauczycieli jest związana ze środowiskiem krakowskim, ale i śląskim, rzeszowskim) to groziłoby zachwianiem stabilności kadry. Stworzenie dobrych warunków pracy, w której zapewnione są pełne etaty, przydzielenie kilku mieszkań do dyspozycji nauczycieli na czas zatrudnienia w szkole - to wszystko daje nam gwarancję, że ci nauczyciele nagle

- gdy pojawią się do wzięcia jakieś godziny np. w Krakowie - nie zostawią naszej szkoły, tylko będą się z nią utożsamiać. Zresztą widać to już doskonale na etapie organizacyjnym, jak bardzo angażują się w promocję szkoły, czy w funkcjonowanie i tworzenie całej struktury organizacyjnej na etapie szkolnym. Promocja, w której czynnie brali udział, zauważalna była w całym regionie już co najmniej od marca 2012 r., od tego momentu już spora grupa nauczycieli tej szkoły bardzo mocno pracowała, nie będąc jeszcze pracownikami szkoły.

Kolejnym argumentem przemawiającym za tym, że szkoła może utrzymać się na długie lata na tym poziomie organizacyjnym, jest nawiązanie współpracy z sąsiednimi gminami. To pozwoliło nam zbliżyć swoją ofertę do dzieci uzdolnionych muzycznie i ułatwić dowożenie ich przez rodziców - ograniczyć dojazd do szkoły do ok. 10-15 km. Dzieci z naszego terenu dojeżdżały do szkół muzycznych powyżej 30 km. Myślę, że to też będzie sprzyjało utrzymaniu placówki na tym poziomie organizacyjnym.

Kolejny temat na czasie - przeniesienie Gimnazjum do budynku Zespołu Szkół. To sytuacja, która również zaistniała formalnie od 1 września...

- Stała się rzecz znakomita dla gimnazjalistów, że mogą po wielu latach „wędrówki”, zatrzymać się i uczyć w miejscu, które jest tak naprawdę do tego przeznaczone, czyli w siedzibie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Sądeckiej, gdzie mają swoje piętro, mają doskonałe warunki, przestronne sale lekcyjne, duży korytarz i normalnie zorganizowaną szkołę z salą gimnastyczną, z halą sportową, pełnowymiarową - na miejscu. Przez ostatnich kilka lat nasi gimnazjaliści musieli dochodzić na zajęcia wychowania fizycznego i w zasadzie będąc gimnazjum ze stolicy gminy, byli bez własnej Sali gimnastycznej. Pod kątem dostępności do Sali gimnastycznej jest tu na pewno dodatkowy zysk, ale tym głównym jest to, że uczniowie gimnazjum mogą się uczyć w normalnych, dostosowanych do tej liczebności warunkach. Przypomnę, że w każdej klasie gimnazjum jest powyżej 25 osób, a niejednokrotnie nawet po 34 uczniów i przy poprzednich rozwiązaniach nie było warunków, sprzyjających nauce w normalnej atmosferze, funkcjonowaniu na przerwach, gdzie były wąskie, ciemne korytarze. Dziś do dyspozycji uczniów gimnazjum jest przestronny korytarz, duże, jasne klasy z wyposażeniem sprzętowym - to naprawdę dobra sytuacja.

Jest wiele spraw, które dotyczą kwestii oświaty...

- Do naszych zadań należy zadbanie o bazę oświatową, kształcenie, jesteśmy po oddaniu sal gimnastycznych, przed nami kolejne - formalne, uroczyste otwarcie i przekazanie do użytku Sali gimnastycznej w Tworkowej, zaplanowane na koniec października. Ostatnia sala gimnastyczna oddana w tym roku, która ucieszy nie tylko dzieciaki, ale i mieszkańców Tworkowej, jak poprzednich miejscowości, które w tym roku zyskały nowe pełnowymiarowe, wzbogaczone o sprzęt sportowy - sale gimnastyczne. Ważny jest też dalszy rozwój dokształcania nauczycieli, jaki u nas został przyjęty - jest to swego rodzaju ewenement, w Małopolsce nie ma tego rodzaju zorganizowanej formy dokształcania nauczycieli - zespoły przedmiotowe organizowane są na poziomie gminnym (nie szkolnym).

Są wyznaczeni koordynatorzy, kierownicy tych zespołów (liderzy), pełnią funkcję doradcy metodycznego, organizują formy dokształcania grupy w danym roku szkolnym - ustalają harmonogram, przygotowują plany pracy i w oparciu o te plany funkcjonują, uczestnicząc przez cały rok w szkoleniach z udziałem gości, którzy przyjeżdżają do nas do gminy i prowadzą zajęcia warsztatowe dla naszych nauczycieli. Skutek tego jest taki, że 100 % pieniędzy, które wydawane są na dokształcanie, trafia bezpośrednio do naszych nauczycieli. Sprzyja to rozwojowi, wymianie doświadczeń i powielaniu dobrych, sprawdzonych sposobów rozwiązywania problemów, współpracy między szkołami. Trwa to od 5 lat, a wymiernymi efektami tego systemu są wyniki naszych szkół.

Pojawi się pewnie jeszcze wiele spraw, o których będziemy na bieżąco informować Czytelników, mam inne pytanie. Czy wybór na wiceburmistrza był dla Pana zaskoczeniem?

- Na pewno było to dla mnie dużym zaskoczeniem, nikt przecież nie spodziewa się, że otrzyma taką propozycję, szczególnie w połowie kadencji. Inaczej jest, jeśli ktoś świadomie podejmuje decyzję o starcie np. w wyborach, o kandydowaniu, a zupełnie inną sprawą jest otrzymać propozycję pełnienia funkcji, czy wykonywania obowiązków zastępcy burmistrza, to łączy się z ogromnym zaufaniem i odpowiedzialnością. Musiałem dobrze przemyśleć tę decyzję, i nie było to wcale łatwe zadanie. Złożenie mi takiej propozycji jako osobie z zewnątrz, przecież w samej gminie funkcjonuję dopiero od kil-

ku lat, bo od 2005 r., - było dla mnie dużym zaskoczeniem, ale i miłym wyróżnieniem.

Osoby obserwujące Pańską karierę, fakt pojawienia się jako kandydata na radnego powiatowego w ostatnich wyborach, Pańską obecną decyzję określają jako polityczną. Co Pan powie w tym temacie?

- Po pierwsze nie używajmy w terminologii słowa „polityka”, cała moja działalność, którą do tej pory prowadzę, jest to działalność społeczna. Podjęcie decyzji, czy o starcie w wyborach do samorządu powiatowego, czy dziś pozytywna odpowiedź na to, żeby podjąć się pełnienia obowiązków zastępcy burmistrza, nie są decyzjami politycznymi. Dywagacje polityków, zabawy w różne sondáže, określanie szans, nie specjalnie mnie interesują. Decyzja była na pewno świadoma w sensie działania samorządowego, pewnych działań społecznych, w których sporo do tej pory uczestniczyłem z racji czy to pełnienia funkcji dyrektora szkoły, czy też swoich zainteresowań, społecznie. Dziś mogę je realizować zawodowo, bo w tej chwili to moja praca zawodowa, więc decyzja ma raczej ten kierunek i charakter. To, że nie będąc członkiem żadnej partii politycznej otrzymuję propozycję od burmistrza, który też nie startował z ramienia żadnej partii politycznej, może świadczyć o tym, że w tym naszym porozumieniu - tu trochę odkrywam kulisy naszych rozmów - pojawia się myślenie o samorządzie, a nie o polityce, myślenie o skutecznym działaniu, możliwościach, które możemy tutaj wykorzystać i to jest tutaj główna kwestia.

Ja nie należę do osób, które podjęłyby decyzję bez świadomości konsekwencji jej skutków. Wiele osób, które zna mnie bliżej, wie, że kwestia samej polityki, jako polityki definicyjnie rozumianej, mnie nie interesuje. Ważne jest to, jakie przynosi korzyści społeczne, jak może się przyczynić dla dobra funkcjonowania społeczeństwa. Pochodzę z Brzeska, chociaż ktoś kiedyś powiedział, że skoro od 10 lat mieszkam w Jurkowie, to już niejako przyznano mi „obywatelstwo”, więc jestem Jurkowaninem. Zawsze włączałem się w działania społeczne i nadal będę się włączał, bo taką mam naturę, że nie mogę usiedzieć bez działania - uważam, że „nic o nas bez nas”.

Myślę, że o tych działaniach jeszcze porozmawiamy, ma Pan też, jak wiem, w zanadrzu ciekawe pomysły „sportowe”, mnóstwo zainteresowań, to na następny „Czas”, na ten czas życzymy powodzenia w sprawowaniu trudnej funkcji zastępcy Burmistrza Czchowa oraz możliwości realizacji własnych zamierzeń.

NOWE PROJEKTY, NOWE MOŻLIWOŚCI

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. rozpoczęła rekrutację do nowo rozpoczętych działań w ramach projektu „Wiedza, praktyka, kadry - klucz do sukcesu w biznesie”.

STAŻE PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH skierowane są do:

- pracowników przedsiębiorstw z sektora MŚP (Małych i Średnich Przedsiębiorstw)
- jednostek naukowych z siedzibą w Małopolsce;
- najbliższe staże rozpoczną się 1 listopada 2012 roku;
- dokumenty rekrutacyjne należy składać do dnia 20 września 2012 roku;
- przewidujemy 20 staży na okres do 3 miesięcy;
- pracownicy z przedsiębiorstw za każdy miesiąc otrzymają 3500zł;

TYMCZASOWE ZATRUDNIENIE WYSOKO WYKWALIFIKOWANEGO PERSONELU W PRZEDSIĘBIORSTWACH Z SEKTORA MŚP dla

- wysoko wykwalifikowanego personelu;
- w mikro, małych i średnich przedsiębiorstwach w Małopolsce;
- najbliższe zatrudnienia rozpoczną się 1 listopada 2012 roku;
- personel podczas zatrudnienia otrzymuje 5000zł za każdy miesiąc;
- dokumenty rekrutacyjne należy składać do dnia 27 września 2012 roku;
- przewidujemy 20 zatrudnień na okres do 7 miesięcy.

Zapraszamy do udziału w projekcie!

Szczegóły na stronie: <http://www.marr.pl/wipkadry/>



INWESTYCJA NA BIEŻĄCO...



Rzymsko-Katolicka Parafia pw. Św. Mikołaja Biskupa w Tymowej zrealizowała projekt pn. „Renowacja późnobarokowego prospektu organowego oraz obrazu św. Antoniego w kościele pw. Św. Mikołaja Biskupa w Tymowej”. Projekt jest finansowany ze środków EFR-ROW (Europejski Fundusz Rozwoju Rolnych Obszarów Wiejskich) w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego PROW na lata 2007 – 2013. Kwota przyznanej dotacji 24 255,00 zł, całkowita wartość projektu 41 020,50 zł. W ramach prac wykonany został pełny zakres czynności konserwatorskich, zarówno o charakterze technicznym jak i estetycznym – plastycznym. W wyniku renowacji została przywrócona wartość artystyczna i estetyczna późnobarokowego prospektu organowego oraz obrazu św. Antoniego.

AKTUALNOŚCI STOWARZYSZENIA „NA ŚLIWKOWYM SZLAKU”

Jesień na śliwkowym szlaku to doskonały okres dla miłośników śliw - wyjątkowych i jakże zdrowych owoców. Po pierwszych zbiorach zapełniły się lokalne suszarnie, w których procesowi wędzenia i suszenia poddawane są tradycyjne polskie węgierki. Stowarzyszenie „Na Śliwkowym Szlaku” uczestniczy aktywnie w promocji obszaru z wykorzystaniem produktu regionalnego – suski sechłońskiej (wpisanej 8 października 2010 roku do unijnego rejestru Chronionych Oznaczeń Geograficznych ChOG).

O szerokich możliwościach kulinarnej wykorzystania śliw przekonali się nasi partnerzy z branży gastronomicznej – turystycznej, producenci produktów spożywczych oraz przedstawiciele samorządów lokalnych z terenu LGD, którzy zaangażowali się w wyrób śliwkowych specjałów oraz organizację imprez ze śliwką w tle. Dla wyróżnienia lokalnych partnerów Stowarzyszenia, którzy w swej ofercie posiadają produkty ze śliwką oraz organizują corocznie „Śliw-

kowe imprezy” przeprowadzono certyfikację produktów lokalnych. Dyplomy certyfikacji przyznawane w dwóch kategoriach: „Śliwkowy specjał” oraz „Śliwkowa impreza” zostały wręczone podczas Święta Suszonej Śliwki, które odbyło się 16 września na stadionie w Kątach (gmina Iwkowa).

Smak suszonej śliwki wykorzystanej do produkcji potraw został ponownie doceniony w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”, do którego Stowarzyszenie „Na Śliwkowym Szlaku” zgłosiło produkt lokalny – polędwicę faszerowaną suską sechłońską, wytwarzaną w Zakładzie Mięsnym Romana Motaka w Iwkowej. Przypomnijmy, iż w ubiegłym roku polędwica faszerowana suską sechłońską zdobyła główną nagrodę w pierwszym etapie konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”, zaś w tym roku uzyskała nominację do nagrody „Perła 2012”. Najlepsze potrawy oraz dania pretendujące do tej prestiżowej nagrody zostaną ocenione podczas uro-

czystego finału konkursu, który odbędzie się w październiku br. podczas Międzynarodowych Targów Spożywczych Polagra-Food w Poznaniu, w których Stowarzyszenie wystąpi na stoisku Województwa Małopolskiego. Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej (www.nasliwkowyszlaku.pl) gdzie zamieszczono fotorelację ze wspomnianych wydarzeń.

Wszystkich zainteresowanych kolejnymi konkursami, przeprowadzanymi za pośrednictwem naszej LGD informujemy, iż w terminie 29.10.2012 – 26.11.2012 Stowarzyszenie „Na Śliwkowym Szlaku” planuje nabór w ramach działania „Małe projekty”. W związku ze zmianą Rozporządzenia, dotyczącego Małych Projektów zachęcamy do konsultowania pomysłów z biurem Stowarzyszenia (kontakt: biuro, tel. 14/68 44 549, e-mail: biuro@nasliwkowyszlaku.pl).

*Biuro Stowarzyszenia
„Na Śliwkowym Szlaku”*

NOWE INICJATYWY ENTUZJASTÓW UŚMIECHU

„Entuzjaści Uśmiechu” - Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Domosławicach zachęca wszystkich do wzięcia udziału w projekcie: Ośrodek Wsparcia „Entuzjastyczny Klub Samopomocy”. Działanie to nastawione jest w głównej mierze na integrację międzypokoleniową. Chcemy zintegrować ze sobą dzieci i młodzież z osobami starszymi i odwrotnie, jednak do udziału w projekcie zachęcamy wszystkich, bez względu na wiek. Projekt przewidziany jest od 03.09.2012 do połowy grudnia, a dokładnie do dnia 14.12.2012. Są jeszcze wolne miejsca!

W ramach Ośrodka Wsparcia powstały różnego rodzaju warsztaty, między innymi

- Warsztaty Artystyczne (Czchów - Świelica MOKSiR)
- Warsztaty Regionalizm (Czchów - Świelica MOKSiR)



- Warsztaty Muzyczne (Biskupice Melsztyńskie - Remiza OSP)
- Warsztaty Kulinarne (Czchów - Świelica MOKSiR)
- Warsztaty „Z techniką na Ty” (Domosławice Budynek ZSiP)

Dodatkowo każdy może skorzystać z zajęć Świetlicowych (Czchów - Świelica MOKSiR oraz Biskupice Melsztyńskie - Remiza OSP) lub przyłączyć się do Klubu Wolontariatu (Domosławice Budynek ZSiP). W trakcie projektu realizowane będą także:

- Plener Artystyczny” Artysta niejedno ma imię”
- Magia Świąt – Spotkanie opłatkowe
- Wyjazd do Krakowa
- Wyjazd do Oświęcimia.

Zachęcamy Wszystkich. Udział w zajęciach jest bezpłatny. Organizatorzy zapewniają wszystkie materiały. Przyjdź - nie pożałujesz!

**Szczegóły na stronie internetowej:
www.entuzjasci-usmiechu.pl**

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 694 213 351 lub 790 829 479.

KRONIKA POLICYJNA

Zdarzenia odnotowane przez Komisariat Policji w Czchowie

W nocy z 31.08/1.09 w m. Zawada Uszewska nieznanymi sprawcami usiłowali się włamać do sklepu Delikatesy Centrum. Jednak do wnętrza sklepu nie zdołali wejść z powodu właściwego, skutecznego zabezpieczenia drzwi wejściowych.

W dniu 9.09. ok. godziny 13.45 w m. Czchów doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego, w którym uczestniczył rowerzysta i motocyklista. W wyniku doznanych obrażeń 83-letni rowerzysta poniósł śmierć na miejscu, natomiast 40-letni kierujący motorem, z obrażeniami ciała, został przewieziony do szpitala w Brzesku. Policjanci z Czchowa wyjaśniają okoliczności wypadku w ramach prowadzonego w tej sprawie śledztwa.

W dniu 14.09 ok. godziny 15.15 w m. Lewniowa miał miejsce wypadek drogowy. Z niewyjaśnionych przyczyn 16-letni kierujący samochodem Fiat Punto, nie posiadający prawa jazdy, zjechał z drogi do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku bardzo poważnych obrażeń ciała doznał 17-letni pasażer pojazdu, który został przewieziony do szpitala w Krakowie. Jego stan lekarze określają jako ciężki. Natomiast kierowca Fiata został hospitalizowany w szpitalu w Brzesku. Postępowanie w sprawie tego wypadku prowadzi Komisariat Policji w Czchowie.

Policjanci ujawnili w ostatnim okresie 6 nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego w tym m.in: w dniu 27.08 w Czchowie 23 latek kierował ciągnikiem rolniczym będąc w stanie nietrzeźwym (wynik badania to prawie 4,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu !!!). Kierowca ciągnika

dodatkowo odpowie za naruszenie zakazu sądowego kierowania pojazdem mechanicznym.

W dniu 29.08 w Iwkowej policjanci zatrzymali do kontroli motorowerzystę, jadącego bez obowiązkowego kasku ochronnego. Kierującym okazał się 16-latek, który ponadto znajdował się w stanie po użyciu alkoholu (badanie wykazało w organizmie ok. 0,36 promila alkoholu),

W dniu 31.08 w Czchowie zatrzymano kierowcę samochodu Cinquecento - mieszkaniec Gosprzydowej prowadził pojazd mając w organizmie 2,26 promila alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy, on sam odpowie za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

W dniu 1.09. w Czchowie policjanci podczas kontroli ujawnili, że kierujący rowerem znajduje się w stanie nietrzeźwym mając prawie 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

POLICJA PRZESTRZEGA PRZED SPOŻYCIEM ALKOHOLU NIEWIADOMEGO POCHODZENIA, W TYM PRZYWOŻONEGO Z CZECH

W dniu 16 września 2012 r. Główny Inspektor Sanitarny wydał decyzję o wstrzymaniu na terenie całego kraju sprzedaży wszystkich alkoholi powyżej 20 %, dostępnych w punktach sprzedaży detalicznej, hurtowej oraz w punktach gastronomicznych, pochodzących z Republiki Czeskiej, z wyjątkiem piwa i wina.

W związku z przypadkami zatrucia alkoholem metylowym w Republice Czeskiej, których źródłem jest sfalszowany alkohol, wprowadzony do sprzedaży na terenie Czech, konieczne jest podjęcie szczególnych środków ostrożności. Alkohol metylowy, który znajduje się w sfalszowanych markach kilku wyrobów wysokoprocentowego alkoholu jest niebezpieczną trucizną, której spożycie może być śmiertelne. Ze względów bezpieczeństwa służba zdrowia zaleca powstrzymanie się od konsumpcji jakiegokolwiek alkoholu, pochodzącego z Republiki Czeskiej.

W przypadku podejrzenia zatrucia alkoholem metylowym należy udać się do najbliższego szpitala lub wezwać karetkę Pogotowia Ratunkowego. Jedynie podjęcie wczesnego leczenia może uchronić osoby zatrute przed poważnymi konsekwencjami.





31.08.2012 r. Jurków - droga K-75 - kolizja dwóch samochodów osobowych



12.09.2012 r. - Złota - pożar ścierniska i młodnika



14.09.2012. - Pomoc sąsiadom przy wypadku samochodu w Lewniowej

FESTYN KULTURY LUDOWEJ

Tradycją naszej Gminy jest to, aby po skończeniu żniw wyprawić Gminne Dożynki. W tym roku Dożynki nosiły nazwę Festyn Kultury Ludowej, a odbyły się 19 sierpnia 2012 r. w Tymowej. Tegoroczne zbiory należą do udanych, dzięki Bogu ominęły nas ulewy, nawałnice i inne klęski żywiołowe. Mieliśmy szczęście w porównaniu z innymi regionami Polski, dlatego też delegacje żniwne, władze samorządowe i goście dożynek pierwsze kroki skierowali do kościoła, aby podczas mszy świętej podziękować Bogu za opiekę i za zebrane plony. Mszę świętą koncelebrował ks. Jerzy Kawik proboszcz parafii Tymowa.

Po uroczystości w kościele, korowód dożynkowy na czele ze Strażacką Orkiestrą Dętą ze Złotej przemaszerował na plac przy Domu Strażaka w Tymowej, gdzie Starostowie Dożynek - Sołtys Tymowej Zbigniew Chojecki wraz z małżonką Agnieszką powitali najważniejszych gości tego Święta – Rolników, delegacje dożynkowe z sołectw Gminy Czchów oraz Gospodarza Gminy – Burmistrza Czchowa – Marka Chudobę.

W uroczystościach dożynkowych wzięli udział: proboszcz parafii Tymowa – ks. Jerzy Kawik, proboszcz parafii Jurków - Ks. Fryderyk Bajorek, Starosta Brzeski - Andrzej Potępa, radni Rady Miejskiej w Czchowie na czele z Przewodniczącym Włodzimierzem Rabiaszem, sołtysi, członkowie Rad Sołectkich z Tymowej, Czchowa, Jurkowa, Wytrzyszczki, Tworkowej, Złotej, Biskupic Melsztyńskich, Piasków Drużkowa, Domosławic i Będzieszyny, druhowie ze Strażackiej Orkiestry Dętej ze Złotej wraz z ich kapelmistrzem druhem Eugeniuszem Grzanką, przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Czchów, dyrektorzy i kierownicy szkół podstawowych, przedszkoli, gimnazjów, szkół średnich oraz gminnych instytucji. Uroczystość dożynkową prowadził Stanisław Gurgul.

Najważniejszym punktem Dożynek, było przekazanie chleba przez Starostów Dożynek - Gospodarzowi Gminy – Burmistrzowi Czchowa słowami: „Przyjmij gospodarzu od nas ten wspaniały bochen chleba, upieczony z tegorocznego

ziarna, które wzrastało i dojrzewało na tej ziemi. Zboże i z niego wypieczony chleb jest wynikiem współdziałania Boga i człowieka. Jest to również wyobrażenie trudu Rolników. Piękna polska tradycja nakazuje dzielić się chlebem. Ten gest jest wyrazem braterstwa, przyjaźni i chęci przyjscia z pomocą drugiemu człowiekowi. Uszanuj go i gospodaruj tak, żeby chleba nikomu na wsi, jak i w mieście nigdy nie zabrakło”.

Burmistrz szanując tradycję, przyjął chleb, z którym podzielił się ze wszystkimi zgromadzonymi gośćmi. W swoim wystąpieniu wyraził wdzięczność Rolnikom za trud i ogrom pracy i za to, że nie zabraknie chleba na polskich stołach. Mówił o znaczeniu polskiego rolnictwa i jego powiązaniu z różnymi gałęziami gospodarki, a porównując gospodarstwa rolne istniejące w naszej gminie sprzed 20-laty do dzisiejszych, wskazał na ich imponujący rozwój. Nawiązał także do ekonomii, rynku zbytu oraz rynku pracy, koncentrując się przede wszystkim na zmianach strukturalnych w rolnictwie. Kończąc swoje przemówienie złożył życzenia Rolnikom, zaznaczając, że dziś jest dzień, w którym należy się cieszyć tegorocznymi plonami.

Kolejnym punktem programu było ośpiewanie wieńca przez sołectwo Tymowa. Wykonawcy obrzęd dożynkowy zadedykowali wszystkim Rolnikom, by w ten sposób ukoronować ich ciężką i mozolną pracę. Wszystkie teksty przyspiewek były autorstwa pani Józefy Kornaś i doskonale odzwierciedlały teraźniejsze czasy na polskiej wsi, a tym samym w Tymowej. Podczas występu widać było ogromne zaangażowanie całego sołectwa. Było hucznie i wesoło. Wieniec dożynkowy wsi Tymowa upleciony z tegorocznych zbóż w kształcie studni został przekazany gospodarzowi Gminy Czchów – Burmistrzowi Czchowa Markowi Chudobie.

Następnie na scenie pojawiły się panie Chojeckie: Agnieszka i Grażyna, które zapraszały na scenę tymowskich gospodarzy by ich uhonorować i wręczyć bochen chleba.



W naszym kraju chleb to szczególnie symbol - urodzaju i dostatku, szacunku i oddania. To nieodłączny element polskiej gościnności i dzielenia się z drugim człowiekiem.

Chleb z tegorocznych plonów na ręce gospodarzy sołectw Gminy Czchów przekazał Burmistrz Czchowa Marek Chudoba w asyście grupy wieńcowej z Tymowej. Podczas wręczeń były gratulacje, życzenia i adres wystosowany przez Burmistrza na tę okoliczność z pięknymi słowami Jana Pawła II: „Z wdzięcznością i szacunkiem chylę głowę przed tymi, którzy przez wieki użyźniali tę ziemię potem, a gdy trzeba było stawać w jej obronie, nie szczędzili krwi. Z tą samą wdzięcznością i szacunkiem zwracam się do tych, którzy dziś podejmują ciężki trud służby ziemi. Niech Bóg błogosławi pracy Waszych rąk, niech Bóg Błogosławi pracy rolnika...”

Około 17-tej czas obrzędu dożynkowego dobiegł końca. A na scenie pojawiły się delegacje dożynkowe z sołectw, które przekazały wspaniałe bochny chleba na ręce dożynkowych gości.

Delegacja z Biskupic Melsztyńskich przekazała chleb na ręce Jolanty i Marka Piechów, delegacja z Czchowa przekazała chleb Staroście Brzeskiemu Andrzejowi Potępie, a warzywną kukielkę – małżonce Burmistrza Czchowa Bożenie Chudobie, delegacja z Jurkowa przekazała chleb na ręce proboszcza parafii Jurków – ks. Fryderyka Bajorka, a snop zboża - Burmistrzowi Markowi Chudobie, delegacja z Tworkowej przekazała chleb - Przewodniczącemu Rady Duszpasterskiej w Tworkowej Szymonowi Włodarczykowi, delegacja ze Złotej przekazała chleb – kapelmi-

strzowi Strażackiej Orkiestry Eugeniuszowi Grzance.

Dziękujemy wszystkim grupom dożynkowym za udział w pięknej i prastarej tradycji świętowania zakończenia zniw.

O 17.30 wystąpiły dzieci i młodzież z Zespołu Szkół w Tymowej prezentując tańce i piosenki. A potem odbył się koncert zespołu młodzieżowego, wystąpili: Monika Chojecka, Kasia Kostrzewa, Agnieszka Bolechała i Łukasz Pachel.

Po występach artystycznych nadzedł czas na konkursy sprawnościowe. I tak, zawodnicy startowali w konkuren-

cji cięcia drzewa na krosnach, ubijania piany, obierania ziemniaków, wspinania się na pal, przeciągania liny, rzutu gumakiem i biegu w workach. Po konkurencjach sprawnościowych nastął czas na zabawę dożynkową. Kapela Chojecy z Tymowej bawiła gości do 2-iej następnego dnia.

Publiczność dopisała, wiele osób miało okazję uczestniczyć w Dożynkowym Świącie, dopisała również piękna i słoneczna pogoda, a liczne atrakcje sprzyjały dobrej zabawie.

Organizatorami Gminnych Dożynek byli: Burmistrz Czchowa, Przewodniczący Rady Miejskiej, Sołectwo

Tymowa, Koło Gospodyń Wiejskich w Tymowej, Zespół Szkół w Tymowej, Ochotnicza Straż Pożarna w Tymowej, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Świadczeń Rodziny w Czchowie, oraz Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie.

Projekt współfinansowany był częściowo ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa.

Elżbieta Ogiela

Fotoreportaż na kolorowej wkładce numeru oraz na stronie

www.czaszczchowa.pl – przyp.red.

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania składam wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji Gminnych Dożynek w Tymowej pn. "Festyn Kultury Ludowej". W szczególności dziękuję:

- *Proboszczowi parafii Tymowa ks. Jerzemu Kawikowi za koncelebrowanie Mszy Świętej Dożynkowej,*
- *Sołtysom i grupom zniwnym z Biskupic Melsztyńskich, Czchowa, Domosławic, Jurkowa, Tworkowej i Złotej za przygotowanie bochnów chleba i wiązanek zniwnych oraz za udział w Gminnych Dożynkach,*
- *Grupie wieńcowej z Tymowej za przygotowanie i ośpiewanie wieńca dożynkowego,*
- *Strażackiej Orkiestrze Dętej ze Złotej za uświetnienie uroczystości,*
- *Radnym Rady Miejskiej w Czchowie oraz wszystkim miłym gościom za przybycie na Gminne Dożynki,*
- *Funkcjonariuszom Policji,*
- *Mieszkańcom Tymowej, Paniom z Koła Gospodyń, Druhom Ochotniczej Straży Pożarnej oraz sołtysowi Zbigniewowi Chojeckiemu za zaangażowanie w realizację Gminnych Dożynek,*
- *Dzieciom i młodzieży, pracownikom i nauczycielom z Zespołu Szkół w Tymowej za przygotowanie części artystycznej,*
- *Koordinatorowi projektu Jarosławowi Gurgulowi, aspirant pracy socjalnej Paulinie Pstrąg, kierownikowi Katarzynie Sobczyk i pracownikom MOPSSR w Czchowie, pracownikom MOKSiRu za osobiste zaangażowanie w realizację projektu.*

Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim za okazaną pomoc i życzliwość podczas przygotowania Gminnych Dożynek

Elżbieta Ogiela

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie

PODZIĘKOWANIE

Dziękuję za przygotowanie i zorganizowanie Gminnych Dożynek w Tymowej

*Paniom z Koła Gospodyń, Strażakom i Radzie Sołeckiej,
Miejskiemu Ośrodkowi Kultury, Sportu i Rekreacji w Czchowie,
a także wszystkim, którzy służyli nam swoją pomocą i dobrą radą.*

Również nauczycielom i dzieciom ze szkoły podstawowej w Tymowej, które wystąpiły podczas tegorocznych Dożynek. Wiele czasu i umiejętności włożyli w organizację Święta PP. Józefa i Józef Kornasiowie (wykonanie wieńca, układanie tekstów piosenek, mobilizowanie pań z Koła Gospodyń Wiejskich), za co Im bardzo dziękuję, paniom z Koła oraz pozostałym, włączającym się w pomoc przy dożynkach również Strażakom: Prezesowi, Komendantowi, druhom; członkom Rady sołeckiej, sportowcom z Klubu TYMON Tymowa, Paniom, dekorującym scenę, Pani Dyrektor MOKSiR Elżbiecie Ogieli i pracownikom, elektrykowi, paniom, przygotowującym posiłki i podającym gościom, Pozostałym osobom, które przyczyniły się do zorganizowania i uświetnienia gminnej uroczystości Rolniczego Święta

Dziękuję jeszcze raz Zbigniew Chojecki, Sołtys Tymowej

GŁOŚNE OTWARCIE SZKOŁY MUZYCZNEJ W GMINIE CZCHÓW

1 września zwykle jest dniem inauguracji nowego roku szkolnego, w tym roku jednak wypadła sobota, a że już zmieniły się czasy i w soboty młodzież się nie uczy, dzieci poszły do szkoły po raz pierwszy w poniedziałek – 3 września. Nie w Domosławicach. Tu miało miejsce wyjątkowe wydarzenie – otwarcie największej na całym Pogórzu Szkoły Muzycznej I stopnia oraz gminna inauguracja roku szkolnego 2012/2013.

O inicjatywie powstania Szkoły Muzycznej w Gminie Czchów głośno było ostatnimi miesiącami, nie tylko w mediach lokalnych, w sąsiednich gminach, w szkołach, w powiecie, ale i w samej Warszawie, co potwierdził na uroczystości otwarcia Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – prof. Wiktor Jędrzejec. To pierwsza tego typu placówka na terenie powiatu brzeskiego. Samorząd Czchowa, w czerwcu parafował umowę o powstaniu szkoły, kilka tygodni później, podobne porozumienie podpisały z ministrem kultury, władze samorządowe Brzeska. Dzisiaj, zainau-

gurowano pracę szkoły. Blisko trzystu uczniów z sześciu gmin, trzech powiatów będzie uczyło się w nowo otwartej placówce. – *To wielki dzień w historii Domosławic, całej naszej gminy, ale to także wielki dzień dla szkoły w Gromniku i Dobrocieszu. Tam bowiem uruchomione zostaną filie naszej szkoły. W zasadzie pomysł powołania takiej placówki zrodził się zimą pop. roku. Od kilku lat pojawiały się głosy o potrzebie utworzenia szkoły, ale dopiero teraz, udało się nam je zamienić w rzeczywistość. Marzenia się spełniają: dzisiaj jedno z nich właśnie się spełniło. Lista osób, którym należą się słowa podziękowania jest bardzo długa. Ale na pewno trzeba wypowiedzieć kilka nazwisk: minister kultury Bogdan Zdrojewski, dyrektor Zespołu Szkół w Domosławicach, Kazimierz Wojnicki, były zastępca burmistrza Czchowa Józef Żurek, nowy zastępca burmistrza, który funkcję pełni od dzisiaj, Tadeusz Płachta, radni Rady Miejskiej z przewodniczącym Włodzimierzem Rabiaszem na czele, wójtowie gmin z którymi współpracujemy, dyrektorzy szkół z tych gmin, zwłaszcza dyrektor*

Zespołu Szkół w Gromniku i dyrektor szkoły w Dobrocieszu, pracownicy urzędu - wszyscy razem zapracowaliśmy na ten dzień. Nie byłoby go, gdyby nie przychyłność pracowników ministerstwa i samego ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego. Od lat powtarzam: nie inwestycje infrastrukturalne, ale oświatowe i kulturalne są najważniejsze. To co możemy dać najlepszemu naszym dzieciom i młodzieży to solidne wykształcenie – mówił podczas inauguracji pracy szkoły, burmistrz Czchowa, Marek Chudoba. Przy okazji wręczył nagrody: dyrektorowi Kazimierzowi Wojnickiemu i Tadeuszowi Płachcie, który do 31 sierpnia pełnił funkcję dyrektora Zespołu Szkół w Jurkowie, a od dzisiaj jest zastępcą burmistrza Czchowa. – Wystąpiłem o nagrodę do kuratora oświaty dla pana dyrektora Wojnickiego. Zostawił tu wiele serca i pracy – podkreślał burmistrz Marek Chudoba.

Gratulacje z powodu uruchomienia szkoły złożył także profesor Wiktor Jędrzejec, który jest dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – *W imieniu ministra kultury dziękuję za to zaproszenie. To wielkie wydarzenie w dziejach tej szkoły i gminy. Nie spotkałem do tej pory takiej placówki, która w momencie uruchomienia miała blisko trzystu uczniów. To absolutny rekord.*



Przyznam, że o Czchowie głośno było w Warszawie już przed powstaniem placówki. Ja, podobnie jak cały resort kultury, kibicujemy wam drodzy uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Domosławicach – mówił profesor Jędrzejec. Odczytał list od Ministra Kultury Bogdana Zdrojewskiego. W okolicznościowym adresie minister gratulował samorządowi powołania szkoły artystycznej. – Jestem przekonany, że szkoła stanie się ważnym ośrodkiem kultury w regionie – minister kultury Bogdan Zdrojewski.

W gronie gości znalazł się także wicekurator małopolski Grzegorz Baran. – Mam zaszczyt uczestniczyć w tym wielkim wydarzeniu. Tutaj będą kształcić się młodzi artyści, ludzie wrażliwi na sztukę. Gratuluję pomysłu władzom samorządowym,

determinacji dyrektorowi, a wam drodzy uczniowie życzę powodzenia – mówił wicekurator Grzegorz Baran. Radości z powstania placówki nie krył starosta brzeski Andrzej Potępa. – To pierwsza szkoła muzyczna w powiecie brzeskim. Druga, za dwa dni zostanie otwarta w stolicy powiatu, w Brzesku. Do tej pory nasz powiat był białą plamą na mapie Polski, powiatów w których nie ma takiej placówki. To się na szczęście zmieniło. Drogie dzieci: ta szkoła to szkoła w której znajdziecie wielu przyjaciół. Będzie pewno ważniejsza dla was niż szkoła podstawowa, gimnazjum czy liceum. Bo tutaj połączy waszą przyjaźń także wielka pasja, miłość do muzyki. Rodzicom życzę cierpliwości, bo na początku na pewno te dźwięki, wydobywające się z instrumentów, nie będą układały się w całość. Ale warto i trzeba to przeczekać. A już dzisiaj wpraszam się na pierwszy koncert w wykonaniu uczniów szkoły – mówił starosta Andrzej Potępa. Ważne były przemówienia, ważne było, że pochwalili szkołę również brat Patrona Szkoły

– Kazimierz Tischner w iście mistrzowski sposób – szczerze, z humorem i dumą, że Tischnerowska Szkoła w małych Domosławicach nad Dunajcem ma takie ambicje, gratulował i życzył powodzenia i nie poprzestawania na ambicjach muzycznych; ważne były te setki rodziców z dziećmi, które z otwartymi buziami słuchały później koncertu swoich przyszłych nauczycieli, patrzyli z podziwem, jak grali na fortepianie, trąbkach, skrzypcach, akordeonie, fletach, obojach... od dziś popołudniami to dźwięki instrumentów będą pobrzmiwały w każdej ze szkół gminy Czchów, a na pewno w Domosławicach, w Dobrocieszu i w Gromniku, a być może w przyszłości i dalej. Oby nie zabrakło wytrwałości tym uzdolnionym muzykom dzieciom, młodzieży, rodzicom, oby Dyrektor Wojnicki urzeczywistnił swoje twórcze pomysły, dające naszej młodzieży ogromną szansę rozwoju własnych talentów, oby władze zawsze były tak przychylnie inwestowaniu w „kapitał ludzki”, oby nauczyciele muzyki zostawili tu, nad Dunajcem, część swojej „duszy”, oby stąd, z wiejskiej szkoły w Domosławicach szedł przykład na cały kraj - Szkoła Muzyczna dla Wszystkich uzdolnionych dzieci. Część oficjalną zakończył występ kapeli Krzyżaków, bo to od niej wszystko się zaczęło... RED.



ROLNICY Z GMINY CZCHÓW NA DOŻYNKACH MAŁOPOLSKICH



2 września br. Rolnicy z Małopolski świętowali w Porąbce Uszewskiej zakończenie żniw. Tradycyjnie obchody rozpoczęła uroczysta Msza Święta dziękczynna, koncelebrowana w Grocie Najświętszej Marii Panny z Lourdes.

Następnie barwny korowód przemaszerował na stadion sportowy w Porąbce Uszewskiej, gdzie wszyscy podziwiali żniwne wieńce. Gminę Czchów reprezentowały władze samorządowe w osobach: Marek Chudoba - Burmistrz Czchowa, Włodzimierz

Rabiasz - Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Jarosław Gurgul - Sekretarz Gminy. Oczywiście w uroczystościach wzięli udział przedstawiciele naszych Rolników - grupa wieńcowa z sołectwa Tymowa. *E.O.*

WRZEŚNIOWA WYSTAWA

Spotkania z panem Henrykiem Bicz-Święcickim zawsze należą do ciekawych i zaskakujących. Uczą jak żyć, by świat był piękniejszy, a także budzą pasję, które w nas drzemią. Dlatego, kto wybrał się 6 września do MOKSiR-u na wernisaż pt. „Wielcy kompozytorzy” – zapewne nie żałuje.

Po raz trzeci w naszych skromnych progach mogliśmy gościć pana Henryka Bicz – Święcickiego, który przedstawił nam swoje zbiory, związane z wielkimi kompozytorami – Chopinem, Beethovenem, Lisztem i Wagnerem. Dodatkowo zaprezentował zgromadzonym gościom nowe szkice (być może, jako zapowiedź kolejnej wystawy), związane z miejscowościami Jego dzieciństwa, czyli z Czchowem i z Drużkowem.



Pan Henryk jest osobą niezwykle skromną, przepełnioną pasją. A pytania, gdzie się urodził? - odpowiada, że

w Piaskach Drużkowie i w Czchowie, dodając, że wielkim uczuciem darzy obydwie miejscowości. Młodość spędził na Śląsku, a na stałe osiadł we Wrocławiu.



wiu. Z zamiłowania jest rysownikiem, malarzem, kolekcjonerem, majsterkowiczem i ogrodnikiem. Jest uczestnikiem wielu wystaw, a w 2004 roku otrzymał od Ministra Kultury tytuł „Zasłużony Działacz Kultury Polskiej”.

Podczas wernisażu zostały wręczone Nagrody Wrześniowe Wrocławia za 2012 r. osobom zaangażowanym w życie kulturalne (osobista inicjatywa autora wystawy). Tym razem były to osoby związane z Telewizją Polską i Radiem Kraków, to jest: pani Ewa Godlewska - dziennikarka telewizyjna - wyróżniona za propagowanie kultury w mediach; oraz pan Jerzy Skarżyński - redaktor muzyczny - wyróżniony za szlachetne oddziaływanie na młodych dobrą muzyką. Podczas wręczenia nagród padło wiele ciepłych słów oraz zapewnienia od Laureatów, że „Czchów – to wyjątkowe miejsce, znane w kręgach dziennikarskich, które zawsze chętnie promują”.

Wśród osób wyróżnionych był również pan Marek Chudoba – Burmistrz Czchowa. Artysta wręczając Tryptyk, przedstawiający najpiękniejsze miej-



sca naszej ziemi zaznaczył, że dzięki zaangażowaniu władz samorządowych „Czchów jest piękniejszy – nie tylko w znaczeniu estetycznym, ale również kulturalnym i gospodarczym”. Burmistrz przyjmując Tryptyk złożył panu Henrykowi Bicz-Świećkickiemu gratulacje i najlepsze życzenia z okazji wernisażu. Wyraził również swoją wdzięczność za wieloletnią i owocną współpracę oraz za wrażliwość i zaangażowanie

w inicjatywy kulturalne, podejmowane przez czchowski samorząd. Gratulując dotychczasowych osiągnięć, życzył artystyce wszelkiej pomyślności w dalszej pracy twórczej.

Wystawa gości w Czchowie jeszcze do 14 października, a potem wraca do Wrocławia, dlatego serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież szkolną oraz wszystkich mieszkańców gminy, do jej obejrzenia.

Elżbieta Ogiela

GABINET STOMATOLOGICZNY

Czchów, ul. Granice 51

lek. stom. Joanna Mikusek

- znieczulenie WAND*
- leczenie zachowawcze
- protetyka
- biżuteria nazębna
- wybielanie

tel. 608 155 669

Profilaktyka ortodontyczna

Aparaty stałe i ruchome dla dzieci i dorosłych

GABINET POSIADA UMOWĘ Z NFZ

GEODEZJA

mgr inż.

Michał Nierodziński

geodeta

Wykazy synchronizacyjne
 Mapy do celów projektowych
 Tyczenie budynków
 Inwentaryzacja powykonawcza budynku
 wraz z przyłączami
 Aktualizacja mapy

tel. kom. 663-328-326
 tel. kom. 693-425-991
 anierodzinska@vp.pl

1 RAJD POLSKI HISTORYCZNY SAMOCHODÓW W CZCHOWIE

8 września br. trasa rajdu historycznego samochodów przebiegała przez Czchów. Tuż po 10.00 na Czchowski Rynek wjechały „zabytkowe”, a przede wszystkim unikatowe pojazdy różnych marek. Przyjechało 57 załóg. Wśród pasjonatów tego sportu były kobiety i byli mężczyźni, realizujący się jako kierowcy lub piloci. Jednym słowem sport dla wszystkich. Za kierownicami m.in.: mercedesów, fiatów, lancii, skód, czy zastav, siedzieli rajdowcy. A podczas piętnastominutowej przerwy technicznej mieszkańcy naszej gminy mogli poczuć się jak kierowcy wyścigowi Rajdu Historycznego. Kto tylko miał życzenie mógł zasiąść za kierownicą, obejrzeć piękną maszynę i wykonać fotografię. Było ciekawie i kolorowo. Ostanía załoga opuściła rynek około godziny 11.42. pozostawiając po sobie żal, że tak krótko. Kto wie, może za rok zabytkowe samochody będziemy mogli obejrzeć nie tylko podczas rajdu.

Wśród Partnerów Rajdu Polski Historycznego Samochodów był nasz czchowski samorząd oraz MOKSiR. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwała Inspekcja Drogowa oraz nasi druhowie z OSP Czchów. Dziękujemy wszystkim osobom i instytucjom, zaangażowanym w realizację rajdu na terenie Gminy Czchów.

Elżbieta Ogiela



AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10



Polecamy usługi:

- przeglądy rejestracyjne,
- pełen zakres, do 3,5 t
- mechanika samochodowa
- komputerowe ustawianie geometrii
- komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
- kompleksowa obsługa klimatyzacji
- blacharstwo, lakiernictwo
- sklep z częściami samochodowymi.



NOWO OTWARTY PUNKT W BRZESKU

AUTO-PARTNER

ad

- OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- BADANIA TECHNICZNE WSZYSTKICH TYPÓW I RODZAJÓW POJAZDÓW
- SERWIS NAPRAWCZY
- SKLEP MOTORYZACYJNY

biuro@autokompleks.net
tel. 500 172 473



MIĘDZYNARODOWE ZAWODY STRAŻACKIE 2ND SZCZECIN FIREFIGHTER COMBAT CHALLENGE

11 sierpnia 2012 r. na Wałach Chrobrego w Szczecinie po raz drugi w historii tego miasta rozpoczęły się zmagania strażaków, którzy mimo nadzwyczaj dużego wysiłku postanowili walczyć ze sobą i upływającym czasem decydującym o wyniku każdej z grup. Wśród międzynarodowej obsady (z przeważającą

częścią strażaków zawodowców) znalazła się grupa naszych druhów z OSP Jurków, która obok strażaków z PSP Tarnów dumnie reprezentowała Małopolskę.

Przygotowania do zawodów rozpoczęły się kilka miesięcy przed startem. Polegały przede wszystkim na treningu siłowym, gdyż tego wymagała każda

z pięciu części sztafety. Skład zespołu OSP Jurków przedstawiał się następująco: Tadeusz Płachta, Paweł Kamieniarz, Maciej Musiał, Piotr Musiał oraz Jakub Musiał. Uzyskany czas 00:02:13,55 skwalifikował nasz zespół na 24 pozycji. Najlepszą okazała się jednostka z PSP Szczecin, która z czasem 00:01:22,89



KULTURA



udowodniła świetny poziom sprawności i zgrania swojego team'u. Debiut naszej jednostki z Jurkowa został bardzo ciepło przyjęty i doceniony przez organizatorów, gdyż jak wiadomo nie łatwo jest walczyć na równi z zawodowcami. Jednak na pewno jedną rzeczą nie ustępowaliśmy pozostałym zawodnikom – nasz poziom zaangażowania sięgał maksimum, daliśmy z siebie 100% naszych możliwości! Świadomi swoich braków i obszarów wymagających udoskonalenia już planujemy schemat przygotowań do przyszłorocznych startów, tak by móc

mierzyć się z najlepszymi. Nasz udział chcielibyśmy poszerzyć do wystawienia swoich zawodników w tamdemach oraz startach indywidualnych. W naszej obsadzie znajdzie się również drużyna żeńska, a warto zaznaczyć, iż dotychczas z Polski nie wystartowała jeszcze żadna kobieta.

Zawody w Szczecinie charakteryzowały się niesamowitą atmosferą. Bariera językowa nie przeszkadzała we wzajemnej integracji zawodników. Każdy miał świadomość, że oprócz wzajemnej rywalizacji, zawody mają być czasem dobrej zabawy.

Na zakończenie chcielibyśmy serdecznie podziękować osobom, bez wsparcia których nasz udział w 2nd Szczecin Firefighter Combat Challenge nie doszedłby do skutku. Jesteśmy bardzo wdzięczni za patronat oraz wsparcie finansowe. Swoje podziękowania kierujemy do Burmistrza Gminy Czchów Pana Marka Chudoby, Starosty Brzeskiego Pana Andrzeja Potępy oraz do Zarządu ZOSP RP Małopolska. Z dumą reprezentowaliśmy nasz region, co doskonale obrazują załączone fotografie.

OSP Jurków

CO ZOSTAŁO Z TAMTYCH LAT?



Starszaki

„Wspomnienia, pamięć, przyjaźń, miłość i tęsknota...”

„To były najpiękniejsze dni, za którymi każdy z nas tęskni...”

Pierwsze spotkanie „starszaków” (określenie „odmładzająco” nawiązujące do czasów przedszkola) - 44 lata od ukończenia Szkoły Podstawowej w Tymowej odbyło się 30 czerwca, drugie, „średniaków” - 28 lat od ukończenia szkoły - 28 lipca 2012 r.

To sporo lat, które upłynęły bardzo szybko.

Gdyby tak zapytać, jakie wspomnienia pozostały w nas?...

Co możecie powiedzieć o tamtych latach?

- *Było ciężko, ale wesoło.*
- *Kochaliśmy się wszyscy - w rodzinie i w szkole.*
- *Nauczyliśmy się twardego życia.*

- *Mamy różne wspomnienia - czasami nawet bardzo smutne.*

- *W chwilach radosnych, jak i ciężkich, wracamy myślami do dzieciństwa.*

- *Kochaliśmy i Kochamy Boga, swoje rodziny i Ojczyznę.*

Gdy po tylu latach dochodzi do spotkań, jest, oj jest, o czym rozmawiać.

Muszę wspomnieć o każdej ze swoich klas. Kochałam te dzieciaki, tak z tych, jak i pozostałych klas. Pracując 32 lata w jednej szkole, można się z nią związać aż do śmierci.

Podziwiam, że chciało moim Wychowankom organizować spotkanie klasowe, niezależnie od tak ogromnego upływu czasu. Przecież każde z nich ma swoje życie i nawet rozrzućeni po różnych zakątkach Polski i świata - przyjechali.

Na spotkaniach panowała wspaniała atmosfera - słychać było śmiech, głośne

rozmowy, a czasem i łezka zakręciła się w oku niejednej dziewczyny i chłopca.

Od „starszaków” odeszły do Pana 4 osoby, od „średniaków” - 2 osoby.

Można by o tym wszystkim (o szkole, wychowaniu, losach naszych uczniów, życiu) napisać, ale to już nie ma moją głowę.

Chciałam tylko powiedzieć - Bóg zapłać Wszystkim za Wszystko. Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi, który odprawił kilka Mszy św. w naszych intencjach (w intencjach tych żyjących i tych zmarłych), jak również za Jego ciepłe słowa tak w kościele, jak i później na spotkaniach. Warto wspomnieć, iż gościły nas kawiarnie: w Tymowej i w Iwkowej.

Kochani, ściskam Was i całuję Każdego z osobna - jeszcze raz Bóg zapłać Wszystkim za Wszystko.

Teresa Sacha, wychowawczyni



Średniaki

Dożynki Gminne 2012 w Tymowej





OTWARCIE SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA W DOMOSŁAWICACH

1 września A.D. 2012







KĄPIELISKO CHORWACJA

JURKÓW AL. CIECHANÓWA

Kąpielisko Chorwacja, Jurków - Kamieniec

- czysta woda i piaszczysto - kamieniste plaże
- restauracja
- domki letniskowe
- wypożyczalnia sprzętu wodnego
- paintball
- darmowy parking
- plac zabaw dla dzieci



Zapraszamy w sezonie letnim, od czerwca do września

AUTO FRIGO

Janicki Józef
Tymowa 357



SPRZEDAŻ I WYNAJEM MASZYN BUDOWLANYCH

Tel. 665 556 081, 601 615 778

INSTAL-MONT

TECHNIKA GRZEWCZA - SYSTEMY SANITARNE

PROFESJONALNE DORADZTWO I MONTAŻ INSTALACJI GRZEWCZYCH, WODNYCH I KANALIZACYJNYCH

MONTUJEMY

- INSTALACJE SOLARNE,
- KOTŁY WĘGLOWE, GAZOWE,
- PODGRZEWACZE,
- BIAŁY MONTAŻ
(WANNY, UMYWALKI, WC, STELAŻE,
KABINY PRYSZNICOWE ITP).
- KOMINKI Z PŁASZCZEM WODNYM
- OGRZEWANIE PODŁOGOWE.

NAJNIŻSZE CENY

www.instal-mont.pl

JÓZEF PIWOWAR, LEWNIOWA 73

☎ 782 646 122

☎ 14 68 60 227



LANGUAGE SOLUTIONS
CENTRUM JEZYKÓW OBCYCH

NOWY NABÓR

Zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych



rosyjski angielski niemiecki włoski francuski hiszpański

WYKŁADY DO
30,09

Egzamin Egzamin Matury

KURSY PRZED MATURĄ
poziom podstawowy i rozszerzony
(2 x w tygodniu po 90 minut)

PODRĘCZNIKI GRATIS

**KURSY PRZED
EGZAMINEM PO GIMNAZJUM**
(2 x w tygodniu po 60 minut)

DOROŚLI

kursy dla dorosłych (od poziomu

początkującego do zaawansowanego)

całoroczne lub

intensywne 3-miesięczne



DZIECI I MŁODZIEŻ

SZKOLNA

zajęcia 2x w tygodniu

po 45 minut

Kursy dla

dzieci od

8,70zł

(wzrostu) za miesiąc

POWZP

Kursy pomostowe

kursy języka niemieckiego i języka angielskiego mające na celu poszerzenie i utwardzenie materiału przerywanego w szkole

Trzymamy pieczęć na językach

Language Solutions
CENTRUM JEZYKÓW OBCYCH

ul. Różana 2, 32-840 Zalciczyn
tel: 14 69 60 288, kom. 510 381 849
email: biuro@iscentrumjezykowe.pl

www.iscentrumjezykowe.pl

WSPOMNIENIE O LEONTYNIE POTOCZEK Z CZCHOWA

Każdy początek roku szkolnego uświadamia nam, ile człowiek zawdzięcza inwestowaniu w wiedzę. Ta refleksja związana jest też z 15 rocznicą śmierci wspaniałego nauczyciela i wychowawcy, śp. Leontyny Potoczek, która całą karierę zawodową związała z Czchowem.

Bogata osobowość śp. Leontyny była widoczna w jej pracy z młodzieżą. Jej optymizm, poczucie wielkiego patriotyzmu, poświęcenie, wyczuwanie piękna – zjednywały Jej uznanie uczniów i wychowanków, a także koleżanek i kolegów nauczycieli.



Oceną Jej pracy dydaktycznej i wychowawczej niech będą wspomnienia byłych wychowanków:

- Największym szczęściem dla mnie było to, iż moje gusty od podstaw kształtowała wspaniała pedagog Pani Leontyna Potoczek. Jej niezwykła pasja, wrażliwość i umiejętność przekazywania wiedzy



OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

sprawiła, że dzisiaj paleta wspaniałych artystów wywodzi się z Czchowa...”

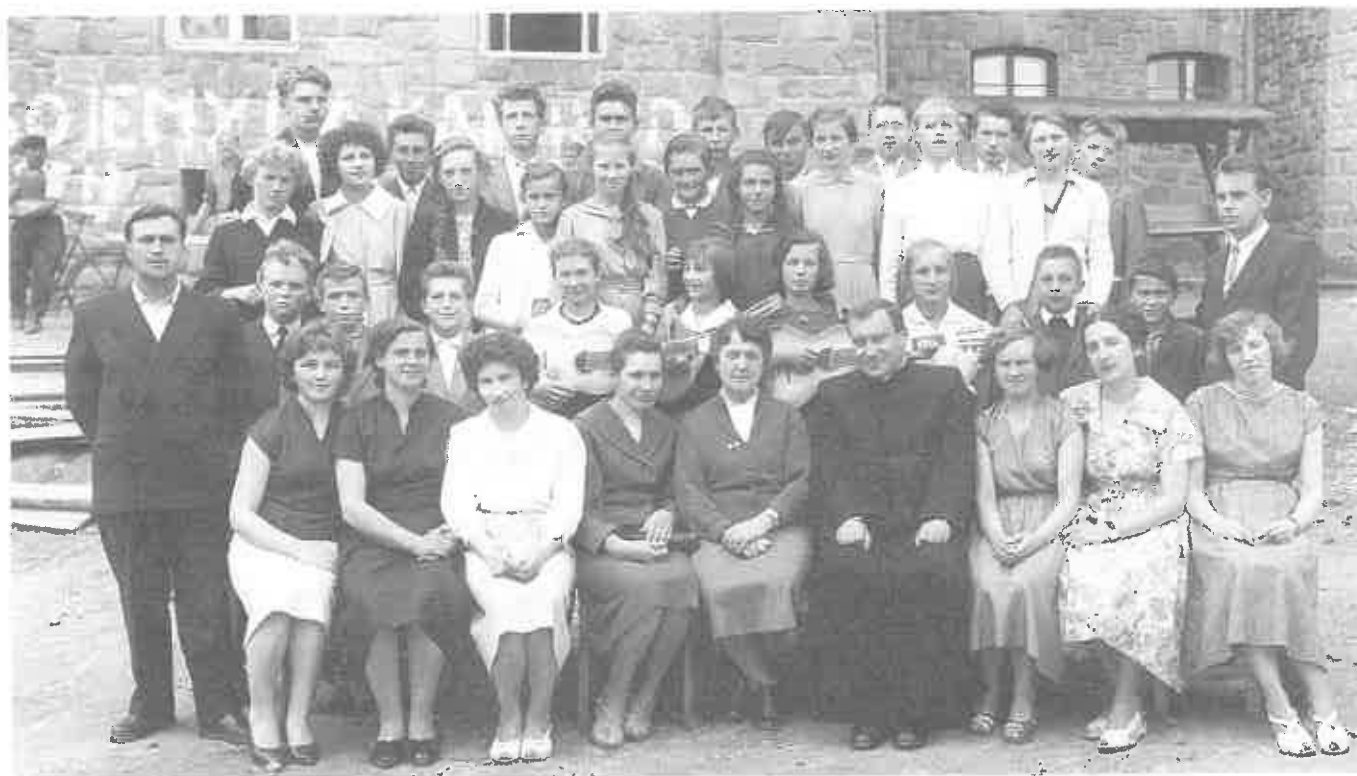
Inny wychowanek tak Ją wspomina: „...Pani Potoczek była osobą, która kochała i szanowała swoich uczniów. Myślę, że wszyscy wspominają ją jako osobę ciepłą, uśmiechniętą i życzliwą. Odkąd pamiętam, najważniejszą wartością, o której często wspominała, była intuicja estetyczna, oparta na wiedzy i kontaktach ze sztuką. Dużo czytała, podróżowała, zwiedzała, chodziła na wystawy. Zawsze uważała, że każdy powinien podlegać ciągłemu rozwojowi intelektualnemu, oczywiście takiemu, który odpowiada jego widzeniu świata, gdyż sama niczego nam nie narzucała, a my chętnie zawsze na wszystkich spotkaniach chłoniliśmy opowieści o cudownych miejscach, a one budowały nasze własne światy i osobowości.”

Warto zatem pomyśleć, ile zawdzięczamy ludziom, z którymi przyszło nam przebywać, od których mogliśmy się uczyć – aby z jeszcze większym zapałem podejmować życiowe wyzwania.

Tym wspomnieniem chcę oddać szacunek i uznanie wszystkim nauczycielom, którzy mnie wychowywali i tym, z którymi miałam zaszczyt pracować.

Maria Rozciecha

była dyrektor PSP w Czchowie



Redakcja celowo publikuje zdjęcia grupowe, z różnych lat - od lat 60. do prawie 80., udostępnione przez męża p. Leontyny, żeby umożliwić rozpoznawanie się i wspominanie swoich nauczycieli, kolegów, koleżanek, czasu szkoły... Wszystkim nauczycielom przy tej okazji składamy najserdeczniejsze życzenia w związku ze zbliżającym się Dniem Nauczyciela!

RED.

ZASŁUŻENI DLA ZIEMI CZCHOWSKIEJ

WSPOMNIENIE O DŁUGOLETNIH NAUCZYCIELACH Z TWORKOWEJ

Państwo **Salomea i Józef Kądziołkowie** - przepracowali w gminie Czchów kilkadziesiąt lat. Żyją w pamięci wielu wychowanków, przyjaciół, znajomych i sąsiadów.

Pani Salomea, a raczej pani Kazia, jak wielu się do niej zwracało, urodziła się w Mokrzyskach k/Brzeska. Miała dwóch braci. Jeden z nich był wykładowcą na Politechnice w Krakowie, drugi objął gospodarstwo rolne po rodzicach w Morzyskach. Młodość jej przypadła na czasy okupacji niemieckiej. Jej ojciec przed wojną i w czasie okupacji był kolejjarzem. Trzej wujkowie działali w partyzantce Armii Krajowej. Ona sama przenosiła tajne wiadomości od wujków do ich kolegów z AK. Ciągłe najeżdzy Niemców na ich dom, przeszukiwania, przesłuchiwanie, odcisnęły na jej życiu ogromne piętno. Długo nie mogła zapomnieć o strachu, ogromnym stresie i bólu. Sama też uczestniczyła w tajnych kompletach. Od grudnia 1942 do stycznia 1945 pracowała w Urzędzie Gminy w Szczepanowie pow. Brzesko.

Po wojnie, już z mężem Józefem Kądziołką, obejmują posesję jako nauczyciele na Śląsku k/Góry Św. Anny (Lipiny Śląskie i Nędza). Potem krótko pracują w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzesku. 1 września 1953 roku S. i J. Kądziołkowie podejmują pracę w Szkole Podstawowej w Tworkowej, gdzie pracują aż do emerytury.

Pani Salomea wspaniale, z wielką pasją, realizuje swoje nauczycielskie powołanie pracując z dziećmi na poziomie propedeutycznym. Matczyną opieką kocha swoje małe dzieciaki, przytula, poprawia... a te gamą się do Niej.



Salomea Kądziołka przypina tarczę szkolną podczas ślubowania pierwszoklasistów - 12.09.1985.

Po przejściu na emeryturę w dalszym ciągu wspiera proces dydaktyczno-wychowawczy w Tworkowej, pracując w latach 1976 – 1990 w wymiarze ~ etatu. Jej kariera zawodowa zaowocowała wieloma prestiżowymi odznaczeniami i nagrodami takimi jak: w 1970 r. – Srebrny Krzyż Zasługi,



Laureat odznaczenia (pośrodku z kwiatami) na uroczystym spotkaniu z młodzieżą szkolną w Tworkowej 3 marca 1979 r.

1974 r. – Złoty Krzyż Zasługi, 14.X.1976 r. – Nagroda Ministra w uznaniu zasług i wzorowej pracy i 21.IV.1983 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Józef obejmuje kierownictwo szkoły w roku 1953 (do 1970). Prowadzi ją wzorowo – jest zasadniczy i skrupulatny, ale sprawiedliwy. Wspólnie z żoną i pozostałą kadrą szkoły (Stanisławą Drag



...Praca odbywa się w dwu budynkach. W nowym, niewykończonym, który w szybkim tempie Wydział Oświaty (w Brzesku - przyp. red.) stara się wykończyć – praca idzie w trzech salach, natomiast czwarta izba znajduje się w starym drewnianym budynku. ... Poziom szkoły bardzo niski. Trzeba włożyć dużo pracy i przewidzieć dużo czasu, zanim poziom szkoły wyraźnie się podniesie... W poprzednim roku 8 uczniów było niepromowanych do wyższej klasy..."

i Zofią Horosin) czynią bardzo wiele wysiłków, by podnieść wyniki w nauce. Szczególnym wyzwaniem staje się dla nich tworkowska szkoła (od 1 września 1953 już siedmioklasowa), do której rok wcześniej (przed podniesieniem stopnia organizacyjnego o klasę siód-

mą) uczęszczało 76 uczniów, w tym 34 dziewczęta.

Z kroniki szkolnej: Jesień 1953

Kierownik szkoły, zawsze wspierany przez Salomeę, stara się rozbudzić i zaszczerpić w środowisku zainteresowania kulturalne, czy artystyczne. Jesiennie-zimowe wieczory rodziców zagospodarowują - z dużym powodzeniem - zakładając amatorski zespół teatralny (1958 r.). Warunki pracy w szkole ze względów m.in. lokalowych nie należą do łatwych. W 4 latach lekcyjnych w roku szkolnym 1966/67 w kl. I-VIII uczyło się aż 189 uczniów.

Wiele lat twórczego zaangażowania pana Józefa w pracę pedagogiczną i społeczną dla środowiska uhonorowane zostało wysokim ówczesnym odznaczeniem, przyznany przez Radę Państwa PRL (w lutym 1979 r.) tj. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Józef był człowiekiem o różnorodnych zainteresowaniach – np. jako zapalony brydżysta, odkrywał nowe rozwiązania rozgrywek karcianych, studiował literaturę fachową. Brydż był dla niego szlachetną rozrywką, którą rozpoczynał z namaszczaniem, zachowując nienaganne manery. Przyjaciele znali jego anegdoty i powiedzenia związane z tą grą: „Gra w piki daje wy-

*Własnoręczny wpis Józefa Kądziołki do kroniki szkolnej 3 marca 1979.
(Tworkowska kronika szkolna prowadzona od 1896 roku – przyp. red.)*

Własnoręczny wpis Józefa Kądziołki do kroniki szkolnej 3 marca 1979.
(Tworkowska kronika szkolna prowadzona od 1896 roku – przyp. red.)



Moment wpisu do szkolnej kroniki

nik”, „W Pińczowie dnieje”. Jego brydżowi partnerzy zawsze pamiętali, że „dziadek może co najwyżej oddychać”.

Drugą pasją pana Józefa było wędkarstwo. Na swoim motocyklu zapuszczał się nad pobliskie potoki, rzekę Dunajec, by zarzucić przynętę i czekać na udany połów. Rzadko wracał z pustymi rękami. Ryby przywoził nie tylko swojej uroczej małżonce, ale też obdarowywał przyjaciół.

Również często można go było spotkać w lesie na grzybach. Twierdził, że nawet muchomory są jadalne, jeśli się je odpowiednio przygotowuje i nie będąc gołosłownym ... sam je kosztował.

Pan Józef potrafił cieszyć się życiem, był człowiekiem niezwykle szarmanckim,



elokwentnym, umiejącym zachować się odpowiednio w każdej sytuacji. Taki przedwojenny dżentelmen, epikurejczyk i stoik w jednym.

Wracając do **Pani Kazi** można stwierdzić, że dała się poznać jako osoba niezwykle łagodna, ciepła, godna zaufania, co w jej zawodzie było niezwykle ważne. Znajomi cenili sobie jej rady. Starala się być zawsze pomocna i służyć innym. Swoim doświadczeniem pedagogicznym chętnie dzieliła się z młodymi adeptami trudnej sztuki wychowania młodego pokolenia m.in. w ramach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nawet wtedy, gdy była już w podeszłym wieku i mieszkała w Czchowie, otoczona była życzliwymi sąsiadami oraz gromadką ich dzieci, które garmęły się do niej, szukając po-

mocy przed klasówkami lub zwyczajnie przychodziły pogadać. Pięknie malowała i lubiła śpiew.

Cieszyła się dużym poważaniem i stwarzała wokół siebie klimat życzliwości i bezinteresowności. Zupełnie naturalne było przynoszenie jej do domu zakupów, czy sprowadzanie na jej życzenie ulubionych artykułów w okolicznych sklepach. Była osobą niezwykle szlachetną, dystygowaną i elegancką. Zawsze dbała o swój wygląd i namawiała znajome do dbania o siebie.

Państwo Kazia i Józef Kądziołkowie tworzyli szanującą się parę, zawsze razem na dobre i na złe. Dbali o siebie nawzajem, pocieszali w smutkach, co czasem przybierało humorystyczne formy. Pewnego lata pani Kazia bardzo martwiła się z powodu nie owocujących krzaków ogórków, posadzonych w jej małym tuneliku, chociaż sąsiedzi zbierali już plony. Pan Józef w tajemnicy kupił ogórki i wieczorem zawiesił na krzakach, by żona przeżyła chwilę szczęścia, że wreszcie jej ogórki zaowocowały.

Salomea i Józef umieli także cieszyć się osiągnięciami swoich dzieci i wnuków. Córka (Lucyna) i dwóch synów (Jacek i Andrzej) po ukończeniu studiów wyższych na stałe osiedlili się i związali swoje losy z królewskim miastem Krakowem. Wtedy to, w szczególności dla Salomei, Kraków stał się naturalnym celem Jej częstych odwiedzin, przy tym oczarowując Ją swoim architektonicznym pięknem.

Państwo Kądziołkowie pozostali w pamięci przyjaciół jako osoby niezwykle skromne, pełne godności, o wysokich zasadach moralnych i etycznych.

Z kalendarium:

Wspomnienie:

BaMaKiCz

Archiwalne fotki autorstwa:

Stanisława Niecia

PS. Nagrobek Salomei i Józefa Kądziołków znajduje się na cmentarzu w Tymowej, na południe od kaplicy cmentarnej (3 m poniżej).

| | | |
|--|-------------------------------------|-----------------|
| Józef Kądziołka | Ur. 10.07.1913 r. w Szczepanowie | †18.11.1990 r. |
| Salomea Kądziołka (z d. Gładka) | Ur. 5.11.1921 r. w Mokrzykach | † 20.06.2000 r. |
| Ślub Salomei i Józefa Kądziołków w Szczepanowie | 26 grudnia 1945 r. | |

W rocznicę PACYFIKACJI CZCHOWA wracamy do prawdziwej, spisanej przez świadków tamtych wydarzeń, historii z sierpnia 1944 r.

WSPOMNIENIA PACYFIKACJA CZCHOWA 1944 R.

Na koniec chciałem napisać parę słów o pacyfikacji, która zaczęła się 1 sierpnia 1944 roku, w dzień wybuchu Powstania Warszawskiego. Były próby opisu tego koszmarnego wydarzenia w czasie wojny. Zawierają one wiele nieścisłości, wypaczeń. Autorzy tych opisów mieli jeden brak: nie byli uczestnikami tego wydarzenia. Opisywali go na podstawie relacji innych. Wiadomo jednak, że farma crescit eundo. Powodem pacyfikacji była akcja AK, przeprowadzona na Zaporze, o czym już wspominałem. Bezpośrednio po tej akcji nie było żadnego odwetu, bo Niemcy byli wtedy w odwrocie. Kiedy się front ustabilizował koło Dębicy, pomyśleli o tym. Najpierw w Czchowie rozkwaterował się oddział przeciwlotniczy. Później zjechali Kozacy Dońscy pod dowództwem niemieckim. Przyjechali na tak licznych wozach i takimi końmi, że wszyscy się cieszyli, na co zesłał butna potęga Niemiec. Pacyfikacja zaczęła się bardzo prymitywną prowokacją. W miejscowym barze Kozacy sprzedali rewolwer Franciszkowi Nieciowi, fryzjerowi. Kiedy on go kupił, wtedy Kozak jeden do drugiego mówił: „Patrz, on ma broń”. Niec zaczął uciekać, a kozacy za nim zaczęli strzelać. Zabili go, a ciało powiesili na jesionie, który rósł naprzeciwko domu pana Rybickiego. Otoczyli Czchów strażami, szczególnie drogi, wiodące

do rynku. Tym strażom nawinał się Antoni Wyporek, kapitan wojsk polskich, który się ukrywał u pana Skarżyńskiego. Wezwany przez Kozaków, aby się zatrzymał, nie posłuchał, wtedy go zastrzelili. Była to druga ofiara pacyfikacji. Pierwszy był aresztowany burmistrz, Marcin Dycyan. Zaraz za nim aresztowali nas, dwóch księży. Staliśmy na Rynku, a oddział przeciwlotniczy strzelał ponad naszymi głowami w stronę lasu. Chcieli nas sterroryzować. Znana melodia niemiecka. Kto chciał wejść czy wyjść z Czchowa, każdego aresztowali. Aresztowanym kazali położyć się na ziemi z wyciągniętymi rękami. Było to po deszczu i musieliśmy położyć się w błocie. Po pewnym czasie dali rozkaz, by ustawić się rzędem pod murem podcienia. Rozpoczęła się rewizja. Rewizję przeprowadzał Niemiec. Przy tej rewizji bił i kradł co się dało. Na plebani przebywał prof. Florian Wiliński z Krakowa. Jego też aresztowali. Przy rewizji Niemiec zrabował mu obrączkę ślubną, a jego samego pobił do krwi jego własną laską. Mnie zrabował zegarek i 200 złotych. Ponieważ 200 zł było za mało, to go rozgniewało do tego stopnia, że mnie pięściami okładał po głowie. Na szczęście nie miałem laski przy sobie. Koszulę we wściekłości podarł ze mnie w strzępy, a sutannę w kawałki. Mam ją po dziś dzień. Taka to była kultura niemiecka, którą się tak szczylicili.

Po rewizji wegnali nas do piwnicy p. Rybickiego. Jest ona do dzisiaj. Można by ją czymś zaznaczyć, choćby dla turystów zwiedzających Czchów. W tej piwnicy było nas około 50 mężczyzn. Co raz to nowych wprowadzano. Na progu piwnicy postawili karabin maszynowy i dwóch Kozaków z odbezpieczonymi granatami ręcznymi. Zapowiedzieli nam, że jeśli ktoś będzie chciał nas odbić, to wszystkich wystrzelają. Niecierpliwie czekaliśmy rana i przygotowywaliśmy się na śmierć, bo można się było akcji odbicia spodziewać. Jak potem dowiedzieliśmy się, taka akcja obicia była brana w rachubę. Na szczęście dla nas nie doszło do tego. Rano dali rozkaz wyjścia dwójkami z piwnicy. Na rynku stali Kozacy z karabinami w rękach, gotowymi do strzału. Pan Wiliński odezwał się: „Księżę Kanoniku, rozgrzeszenia”. Ksiądz Skalski udzielił wszystkim ogólnego rozgrzeszenia, mnie chwycił za rękę starszy pan Kwiatkowski, krewny przedwojennego wicepremiera, Eugeniusza Kwiatkowskiego i powiedział do mnie: W imię Boże idziemy na śmierć. Kiedyśmy weszli w kordon kozacki, ujrzałem żonę pana Kwiatkowskiego z jakimiś papierami, które Niemiec przeglądał i zwolnił go do domu. Nas zaś przeprowadzili do kościoła, który zmienili w więzienie. Na cmentarzu kościelnym leżała

zabita Wiktorija Kukla, starsza pani z Jurkowa. Codziennie chodziła do kościoła, przy tym była trochę głucha. Na zawołanie –halt– nie stanęła, bo albo nie usłyszała, albo nie zrozumiała co to znaczy. Została zastrzelona. Prosiłem Niemca, by mi pozwolił iść na plebanie przebrać się. Dał mi Kozaka i pod jego opieką poszedłem. Niestety nie miałem się w co przebrać, bo w nocy Kozacy, a pewno i Niemcy splądrowali całą plebanie i zrabowali wszystko, co tylko przedstawiało jakąś wartość. Wysiedlona, która mieszkała na plebanii pożyczyła mi koszulę męża. Cała ta zgraja bandytów tej nocy na całym rynku urządziła swoje orgie rabunków i gwałty kobiet. Działy się sceny dantejskie, kiedy dzicz kozacka zaspokajała swoje pierwotne instynkty pod kierownictwem i przyzwoleniem niemieckim. Bron nas Panie Boże na przyszłość, by nam tej kultury więcej nie niesli. Kiedy wróciłem do kościoła zauważyłem nowych ludzi, których Niemcy aresztowali. Wszystkich nas było około dwustu mężczyzn. Kozacy upatrzonych mężczyzn wywoływali z ławek i prowadzili do kaplicy św. Józefa i tam im rabowali zegarki, grożąc by nikomu o tym nie mówili, bo będą ich strzelać. Niektórych aresztowanych bili, kopali. Wojciech Nieć i Franciszek Kornas byli w specjalny sposób maltretowani: ponadrywali im uszy. Robili rewizję w kościele, przesuwali ławki czy nie ma tam schowanej broni. Szczególny kłopot miał ks. proboszcz. Aresztowany mężczyzna, celowo nie wspominam nazwiska, zeznał, że od kościoła do baszty jest

tunel, przez który on jako mały chłopak chodził. W rzeczywistości było tak: przy kościele od strony plebanii była kaplica, pod kaplicą była piwnica, w której były groby. Kaplicę rozebrali, piwnica się w pewnym miejscu zapadła i to miejsce, według legendy ludzi, było wejściem do rzekomego tunelu. Dopiero ks. Skalski wytłumaczył Niemcowi niemożliwość istnienia takiego tunelu. Po pewnym czasie weszło do kościoła dwóch Kozaków z powrozami. Chodzili po kościele, rozmawiali, jedli ciastka, palili papierosy. Myślałem, że pojedą gdzieś po siano dla koni i te powrozy miały by to siano przypawić. Ks. proboszcz przewidując śmierć, poprosił dowodzącego Niemca, który zresztą mieszkał na plebanii, by pozwolił spowiadać aresztowanych. Zgodził się. Niektórzy aresztowani się spowiadali. Przed wieczorem wyprowadzono nas piątkami do szkoły na przesłuchanie czy sąd, nie wiem jak to nazwać. Wtedy dopiero zrozumiałem tych Kozaków z powrozami. To oni powiesili na lipie Wojciecha Niecia i Franciszka Kornasia. Powiesili ich wysoko, a nas prowadzili pod nimi, by nas zastraszyć.

Na przesłuchaniu mnie się pytali com ludziom mówił na kazaniach. Odpowiedziałem krótko: o Bogu. Nie pytali mnie już więcej. Ks. Skalski bał się przesłuchania, bo we wczorajszej rewizji zabrali mu portfel. W nim były 3 dolary. Był rozkaz oddawania dolarów pod karą śmierci. Bał się więc tych dolarów. W czasie przesłuchania jeden z Niemców przeszukał portfel i znalazł te dolary,

ale nie zrobił z tego żadnej kwestii, tylko je rozdzielił. Było ich trzech. Z niemiecką pedanterią każdy dostał po dolarze. My bandyci, a oni ludzie uczciwi. Kiedy nas przesłuchiowano, wszystkich z powrotem przeprowadzili do kościoła na noc. W kościele w ławce jeszcze jednemu Kozakowi udało się zrabować obrączkę ślubną p. Skarżyńskiego. W chwilę potem do kościoła przyszedł Niemiec i wywołał nas, księży, byśmy szli na plebanie. Tam mieliśmy mieć areszt domowy. Dowodzący Kozakami Niemiec, jak już pisałem, mieszkał na plebanii, z nim mieszkała jego kochanka, Rosjanka. Dowodzący był żonaty. Żona jego miała jakąś fabryczkę. Rosjanka zbierała więc zegarki, by być równie bogatą jak żona Niemca. W Czchowie miała już walizkę tych zegarków. Przez nią uprosili wysiedleni i gospodyni Niemca, by nas zwolnił z kościoła i pozwolił wrócić na plebanie. Na plebanii mieszkała druga rodzina wysiedlonych ze Lwowa. Jak zaczęła się pacyfikacja on i jego szwagier ukryli się na strychu i mimo rewizji, jaką tam przeprowadzono, ich nie znaleźli. Rano ks. Skalski poszedł do kościoła, by wykomunikować wczoraj wypowiedzianych. Nastroj u mężczyzn przez noc w kościele się zmienił. Chcieli się wszyscy spowiadać. Dlatego ks. Skalski przysłał Kozaka, bym poszedł do kościoła. Ks. proboszcz odprawiał Mszę świętą, a ja spowiadałem i potem na odwrot. Mężczyźni zaś śpiewali pieśni „Pod Twoją obronę, Pod Twą obronę Święty Boże”. Ale jak oni śpiewali. Jeszcze nigdy nie widziałem i pewno widział nie będę mężczyzn tak szcze-

rze się modlących. Na tym nabożeństwie mężczyźni jakoś otrzęsnęli się z tego załamania. Przy końcu nabożeństwa przyjechało gestapo i zaczęło wywozić wszystkich po kolei do Zakliczyna na rozstrzelanie. My, księża, ledwo wymknęliśmy się z kościoła. Ordynans Niemca, Kozak, krzyczał na nas po co idziemy do kościoła, mamy siedzieć na plebanii jak nam dobrze. Przez okno ujrzelśmy leżącą na trawniku koło kościoła Latosińską, która pracowała na poczcie. Ordynans objaśnił nam, że znaleziono u niej broń i będzie rozstrzelana. Było to wierutne kłamstwo.

Niedługo potem przyjechała organizacja Todta, która miała fortyfikować Czchów. Potrzeba im było ludzi ludzi do pracy i na ich interwencję nie wywieźli ludzi do Zakliczyna, lecz do baraków na zapórę. Stamtąd chodzili do pracy przy kopaniu okopów. Trzech z nich tylko przyprawiono spowrotem do piwnicy: Kazimierza Reczyńskiego, Piotra Motaka i Jana Proficza. Tam ich bito w niemiłosierny sposób. Krzyki ich słychać było na cały rynek. Wreszcie wszystkich trzech rozstrzelano. Po ekshumacji ich ciał widać było rany od bicia na całym ciele. W ten sposób w czasie pacyfikacji zginęli: Franciszek Nieć, Antoni Wyporek, Michał Fijak, Michał Fijak, nauczyciel, który stanął w obronie swojej żony przed Kozakami, Wojciech Nieć, Franciszek Kornaś, Piotr Motak, Jan Proficz, Kazimierz Reczyński, Wiktoria Kulka i Stanisław Nieć – postrzelony, zmarł od ran. Ponadto Niemcy zastrzelili w lesie przy wyrębie drzewa, zresztą dla nich – Francisz-



MIEJSCE UŚWIĘCONE MĘCZEŃSKĄ KRWIĄ POLAKÓW/ WALCZĄCYCH O WOLNOŚĆ OJCZYZNY/ W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ/ TU ZOSTALI POWIESZENI/ 2 VIII 1944/ ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ/ KPR. FRANCISZEK KORNAŚ PS. GAWRON/ SIERŻ. WOJCIECH NIEĆ PS. CZARNY/ ICH IMIONA WPISANE SĄ W HISTORIE/ TEJ ZIEMI/ W DNIACH 2-6 SIERPNIA 1944/ W CZASIE PACYFIKACJI/ W TEJ ŚWIĄTYNI BYLI WIĘZIENI/ PROB. KS. JAN SKALSKI/ WIK. KS. FRANCISZEK KOLEBOK/ WRAZ Z LICZNYMI MIESZKAŃCAMI/ CZCHOWA

ka Winiarskiego. Zginął on 12 grudnia 1944 r., a nie jak głosi napis na obelisku na cmentarzu, między 1 a 5 sierpnia. Szkoda, że na obelisku nie umieszczono wszystkich nazwisk ludzi, którzy oddali życie za Ojczyznę w czasie wojny, a tylko ofiary pacyfikacji. Ofiara była przecież jednakowa. Wszyscy oddali życie. Rozalia Koza zginęła za to, że podała rannemu żołnierzowi radzieckiemu wody. Doszedł tam żołnierz niemiecki, rannego dobił, a ją zastrzelił. Eugeniusz Biłyk, komendant AK został aresztowany, a wraz z nim Eugeniusz Kotfis, aptekarz, Bronisław Pajor, woźny z gminy i Mieczysław Rossik, wysiedlony

ze Lwowa. Z tych uratował się jedynie ostatni. Natomiast trzech pierwszych zostali zamęczeni w więzieniu. Zbigniew Koza zginął w potyczce partyzanckiej z Niemcami w lasach, w Stróżach.

Kończyło się panowanie niemieckie (...)

Naszym staraniem winno być to, by znowu Niemcy nie rozpętali nowej zawieruchy wojennej, byśmy mogli spokojnie żyć i pracować dla dobra i wielkości naszej Ojczyzny.

Czchów,
dnia 26 stycznia 1980 roku.

„Czchów w okresie drugiej wojny światowej” aut. ks.
Franciszka Koleboka

POWAKACYJNYCH JUŻ, PORAD DLA PAŃ CIĄG DALSZY

Zanim przedstawię paniom dalsze rady i metody postępowania ze swoimi mężczyznanami, pragnę poinformować szanownych czytelników (czytelniczki oczywiście także), że w trosce o rzetelność moich wywodów, zamarzyło mi się uzyskać opinię **dr Marii Rotkiel z Pracowni Poznawczo Behawioralnej** na temat postaw i metod postępowania niejako „w drugą stronę”, postanowiłem więc zapytać o to u źródła, czyli u samej Pani doktor. Na mojego maila w tej sprawie, dostałem uprzejmą odpowiedź z biura Pracowni o treści: „*dziękujemy za cenne uwagi, przekazaliśmy maila Pani doktor*”. Niestety, nic więcej do tej pory nie uzyskałem. Do głowy wówczas wpadło mi: a więc to tak, biednym słabym kobietom trzeba doradzać jak postępować z gruboskórnymi osobnikami płci przeciwnej, odwrotnie natomiast nie ma takiej potrzeby – przecież nie na darmo płeć piękną określa się mianem aniołów, które z natury rzeczy są nieskazitelne. Zapachniało mi to feminizmem ze strony behawiorystów z Panią doktor na czele, ale oczywiście mogę się mylić. Zabrałem się więc za przeszukiwanie różnych stron i portali internetowych w poszukiwaniu tak ukierunkowanego tematu i... nic! Znalazłem wprawdzie kilka wypowiedzi, uzalających się na swoją nieszczęśliwą dolę u boku wybranek, osobników noszących męskie imiona lecz jakieś żalosne wydały mi się te skamlenia no i podstaw naukowych w nich żadnych. Tak więc panowie, żadnych rad dla was nie będzie – musicie zdać się na własną inteligencję i intuicję! Z resztą (podobno) i tak nie wy wybieracie sobie drugiej połówki, a jesteście wybierani! A propos połówki. Wiecie Państwo skąd to się wzięło? Platon w „*Uczcie*” tak to przedstawił: *niegdyś, gdy światem rządził jeszcze Zeus, obawiając się konkurencji ze strony człowieka i chcąc osłabić pełną jego istotę, przeciął go po prostu na połowę. Tak przy tym uformował niektóre (!) człowiecze organy, aby gdy połówki już się odnajdą, mogły ponownie się połączyć.* No ale do wrócmy do głównego tematu.

Pani, która już swego mężczyznę posiada, powinna obowiązkowo, bez uprzedzenia wpadać dość często do niego do pracy, pilnie lustrując przy tym otoczenie, w którym przebywa, ze szczególnym uwzględnieniem pracujących z nim koleżanek. Powinna wiedzieć czy są to mężat-

ki, ile dzieci mają itp. rzeczy. Bezwzględnie musi też dzwonić do niego co jakiś czas (tak z pięć razy na dzień pracy), prosząc o radę czy informując nawet o bardzo błahych sprawach. Pod żadnym pozorem nie może mu zezwalać wyjeżdżać bez niej na integracyjne imprezy czy dłuższe delegacje. Mowy też być nie może o jakichś wypadkach z kolegami np. na mecz czy piwo po pracy. Tyle przecież jest ważnych powodów aby punktualnie po robocie stał się w domu! Co najmniej dwa razy w tygodniu powinna opowiadać mu o mężu znajomej, który nie dość, że więcej niż on zarabia, to jeszcze sprząta, gotuje, robi zakupy i sam remontuje mieszkanie. Obowiązkowo, podczas jazdy samochodem (gdy on prowadzi), winna zwracać mu uwagę na popełniane błędy czy prędkość jazdy – argumentując, że może przecież ją zabić. A jeśli (jakimś cudem) taka para zacznie się kochać – według badań amerykańskich uczonych powinno się to robić w czwartki - pani powinna koniecznie zerkać na zegarek lub pytać co chwila która godzina, no bo zaraz zaczyna się kolejny odcinek interesującego serialu. Na mur ten gburowaty nieudacznik czmychnie w kofcu gdzie pieprz rośnie, a wolną już pani będzie mogła robić co tylko jej się zachce. W tym miejscu chciałbym jednak przytoczyć słowa Sokratesa (dotyczą zarówno kobiet jak i mężczyzn), którego jeden z jego uczniów pewnego razu zapytał: „*Mistrzu, uwielbiam swoją żonę, ale to moja kochanka doprowadza mnie do rozkoszy. Czy powinienem opuścić żonę i odejść do kochanki, czy też*

porzucić kochankę i zostać przy żonie? Na to Sokrates: „*Cokolwiek uczynisz, będziesz żałował*”. Bo każdy związek jest taką specyficzną twierdzą: ci, którzy są na zewnątrz, chcą się znaleźć wewnątrz, a ci co są w środku, marzą by się z niej wydostać. Warto o tym pamiętać!

A teraz już całkiem poważnie, bo czytający ten tekst (a i ten z poprzedniego numeru także) z pewnością już się zorientowali, że wyolbrzymiając niektóre sprawy, czy humorystycznie przedstawiając pewne zachowania, chciałem zwrócić uwagę na rzeczy, które w codziennym życiu we dwoje umykają nieraz naszej uwadze, które czasem wydają się błahie i mało ważne, a które często komplikują nam życie. Tak jak nie ma w życiu tylko białych i czarnych kolorów, tak i nie ma ludzi, których można wcisnąć w jeden tylko z przedstawionych schematów. Nie ważne czy jest to kobieta czy mężczyzna, konfliktom nigdy nie jest winna tylko jedna strona. Każdy ma swoje większe czy mniejsze przywary, ważne aby o tym (najlepiej spokojnie) rozmawiać, nieraz ustępować, czasem stanowczo przekonywać. Tak naprawdę nie ma złych ludzi – jest tylko brak zrozumienia. Kochajmy się więc! A dlatego w czwartki, bo podobno w te dni poziom hormonów szczęśliwości, zarówno u kobiet jak i mężczyzn wyrównuje się, a to już otwarta furtka do zadowolenia, wzajemnego zrozumienia i pełnej satysfakcji z bycia razem. Nawet niedowiarkowie powinni tego spróbować!

TZKW

SATYRA KROTOSA



NAUKOWCY OSTRZEGAJĄ PRZED TV

Polskie dzieci oglądają ponad dwie godziny telewizji dziennie. Naukowcy mówią, że to za dużo - grozi kłopotami w szkole, otyłością, problemami ze snem. Dlatego też zarówno na Zachodzie, jak i w Polsce rośnie moda na wychowanie dzieci bez TV. Badania naukowe dowodzą, że oglądanie jakiegokolwiek telewizji przez dzieci poniżej drugiego roku życia nie tylko im nie pomaga, ale wręcz szkodzi - każda godzina oglądania programów dla maluchów na DVD dziennie wiąże się ze znajomością sześciu-ośmiu słów mniej (badania eksperymentalne). A w tym wieku te kilka słów różnicy to sporo. Dzieci poniżej drugiego roku życia nie uczą się słownictwa z telewizji. Co gorsza, jeśli telewizor jest w domu włączony, kontakty między rodzicami a dziećmi stają się o 20 proc. rzadsze. A to właśnie od rodziców dzieci najskuteczniej uczą się języka. Nie lepiej jest w przypadku dzieci trochę starszych - już mówiących. Z badań wynika, że kiedy telewizor jest wyłączony, matki i ojcowie reagują na

pytania dzieci w 87 proc. przypadków. Kiedy gra, już tylko w 79 proc. Co więcej, reagują oni bardziej powierzchownie - np. zbywają dziecko, zupełnie na nie nie patrząc.

Niezmiernie ważna dla normalnego rozwoju dziecka jest... zabawa - i to niekoniecznie specjalnymi edukacyjnymi zabawkami, ale i zwykłymi garnkami na podłodze, gdyż pobudza ona np. kreatywność. Tymczasem telewizja w tej zabawie zwyczajnie przeszkadza, i to nie tylko dlatego, że zabiera czas. Okazuje się, że nawet grający w tle telewizor, w którym leżą programy dla dorosłych, rozprasza dzieci i szkodzi prawidłowej zabawie.

Autorzy pracy opublikowanej jakiś czas temu w „Child Development” obserwowali godziną zabawę 50 dzieci w wieku 12, 24 i 36 miesięcy, podczas której przez 30 minut włączony był wieszający na ścianie telewizor. Kiedy dzieci bawiły się bez telewizji w tle, były w stanie zajmować się same sobą dłużej i dłużej się koncentrować - i to aż o 25 proc.

A tymczasem badania amerykańskie wykazują, że w przeciętnym domu telewizor „chodzi” non stop przez osiem godzin dziennie niezależnie od tego, czy ktokolwiek go ogląda. Oczywiście są wyjątki. Co ciekawe, polscy rodzice wyróżniają się wśród innych nacji tym, że nie martwią się szczególnie wpływem telewizyjnych reklam na swoje dzieci.

Jak zminimalizować negatywny wpływ TV na dziecko:

- Ogranicz czas „ekranowy” (wliczając w to oglądanie bajek na DVD czy komputerze) do godziny dziennie.
- Wytnij telewizor z sypialni dziecka
- Nie włączaj telewizji ani DVD dzieciom poniżej drugiego roku życia
- Oglądaj telewizję razem z dzieckiem i rozmawiaj z nim o tym, co widzicie na ekranie
- Nie jedz przed telewizorem i nie pozwalaj robić tego dziecku

http://wyborcza.pl/1,75476,12422971,Telewizja_nie_dla_dzieci.html#ixzz26p9JnbGJ

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

SZPITAL POŁOŻNICZO-OPERACYJNY IM ŚW. ELŻBIETY ZAPRASZA PACJENTKI DO NOWEJ LOKALIZACJI W ROZTOCE (GM. ZAKLICZYM)

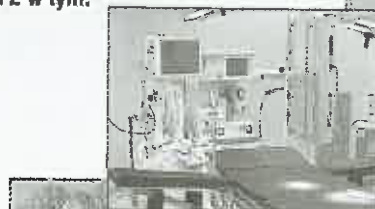
Szpital św. Elżbiety został zaprojektowany by zapewnić poczucie komfortu i bezpieczeństwa. Położony w cichej okolicy z dala od zgiełku miasta i idealnie wkomponowany w otoczenie zieleni, jest gwarancją spokoju. Ergonomiczny budynek, jego wyposażenie, przestronne wnętrza, zapewnią naszym pacjentkom dyskrecję i intymność.

Do Państwa dyspozycji oddajemy wygodne pokoje jedno- i dwuosobowe z łazienką. Wykwalifikowany, doświadczony personel medyczny oraz nowy, nowoczesny sprzęt medyczny zapewnia wysoką jakość świadczonych usług.

Oferujemy kompleksowe i bezpłatne świadczenia

ginekologiczno-położnicze w ramach kontraktu z NFZ w tym:

- Specjalistyczna poradnia ginekologiczno-położnicza w Roztoce i Ciężkowicach
- Ambulatoryjna opieka ginekologiczna i położnicza
- Porody rodzinne
- Bezpłatne znieczulenie porodu
- Porody w wodzie
- Opieka nad noworodkiem
- Zabiegi diagnostyczne
- Zabiegi i operacje ginekologiczne
- Zabiegi i operacje laparoskopowe
- Zabiegi i operacje histeroskopowe
- Hospitalizacje
- Diagnostyka RTG
- Pełen zakres badań USG
- Leczenie nietrzymania moczu
- Patologia ciąży – diagnostyka i obserwacja



- Kroterapia
- Profilaktyka raka szyjki macicy
- Diagnostyka i leczenie niepłodności

tel. (14) 65 24 260

WYJĄTKOWE OSIĄGNIĘCIA BOKSERÓW TRENOWANYCH PRZEZ EDMUNDA KUBISIAKA Z CZCHOWA



W dniach 30.08 – 02.09.2012r. w Grudziądzu w Hali Sportowej MKS Start odbył się III Ogólnopolski Turniej Bokserski „GRAND PRIX” o Puchar Polskiego Związku Bokserskiego.

Do rywalizacji przystąpiło 149 pięściarzy w dziesięciu kategoriach wagowych - w tym nasz zawodnik z Brzeskiego Klubu Bokserskiego „MAGIC BOXING” - Mateusz Ptasieński w kategorii wagowej 60 kg. Na zgłoszonych 13 zawodników w tej kategorii, nasz zawodnik zdobył srebrny medal.

Wśród widzów był m.in. trener Kadry Narodowej Hubert Migaczew, który bacznie przyglądał się zmaganiom zawodnikom pod kątem powołania najlepszych do Kadry Narodowej, jak również drużyny, która została zgłoszona do światowej ligi WSB.

Dekoracji dokonywał osobiście Prezes PZB, mistrz olimpijski - Jerzy Rybicki, Wiceprezes ds. Wyszkożenia PZB - Zdzisław Nowak.

Wyniki walk M. Ptasieńskiego podczas turnieju:

I walka eliminacyjna:

Ptasieński Mateusz /BKB „Magic Boxing” - Brzesko/ 3:0 Tomczyk Artur /Broń Radom/

II walka ćwierćfinałowa:

Oźga Piotr /Legenda Jarosław/ 1:2 Ptasieński Mateusz /BKB „Magic Boxing” - Brzesko/

III walka półfinałowa:

Ptasieński Mateusz /BKB „Magic Boxing” - Brzesko/ 3:0 Rabenda Dariusz /Tiger Tarnów/

IV walka finałowa

Michelus Dawid /Sokół Piła/ 3:0 Ptasieński Mateusz /BKB „Magic Boxing” - Brzesko/

A, NIE TAK DAWNO TEMU... BRZESZCZANIE WYWALCZYLI ZŁOTO I BRĄZ W OOM 2012!



Jakub Dal sięgnął po złoto i tytuł Mistrza Kraju Kadetów w wadze 60 kg, po stoczeniu trzech udanych pojedynków z mocnymi przeciwnikami, gdzie w ostatnim starciu walczył z faworytem Olimpiady. Zdobył 9 pkt. w klasyfikacji zawodniczej. Został uhonorowany przez prezesa MZB Artura Kowalskiego tytułem i pucharem Najlepszego Zawodnika Małopolski.

Mikołaj Karpien wywalczył brązowy medal Olimpiady w wadze 46 kg, uległ rywalowi w drugim pojedynku. Zdobył 5 pkt. w klasyfikacji zawodniczej.

Patryk Domińczyk zachował wspaniałą postawę sportową, stoczył jeden pojedynek w wadze 54 kg i zdobył 4 pkt. w klasyfikacji zawodniczej.

Brzeski Klub Bokserski Magic Boxing- Brzesko uplasował się na IV miejscu spośród 59 Klubów, które wzię-



Wielkim sukcesem brzeskich pięściarzy zakończyła się trwająca w dniach 19-25.07.2012 r. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Boksie mężczyzn, Małopolska 2012, zorganizowana w Wieliczce przez trenera koordynatora kadry małopolskiej w boksie i jednocześnie trenera BKB Magic Boxing- Brzesko, Edmunda Kubisiaka,

Zawodnicy Brzeskiego Klubu Bokserskiego Magic Boxing- Brzesko zdobyli dwa Olimpijskie medale:

ty udział w OOM i zdobył 18 pkt. w klasyfikacji Klubów z całej Polski oraz został uhonorowany przez prezesa MZB tytułem i pucharem Najlepszego Klubu w Małopolsce w boksie mężczyzn.

Gratuluję zawodnikom BKB Magic Boxing- Brzesko wspaniałej postawy olimpijskiej, determinacji w dążeniu do celu, waleczności i życzę dalszych sukcesów.

Wielkie podziękowania dla osób, które nas wspierają !!!

Trener Edmund Kubisiak

JAK FUNKCJONUJE NOWE GIMNAZJUM?

Od kilku ostatnich miesięcy pojawiają się w mediach tzw. gorące tematy, dotyczące gminy Czchów. Pierwszym z nich jest głośne Otwarcie 1 września br. liczącej blisko 300 uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia w Domosławicach wraz z dwoma filiami - w Dobrocieszu oraz Gromniku; drugim - przeniesienie Gimnazjum w Czchowie na najwyższe piętro budynku Zespołu Szkół w Czchowie (osobne wejście). Obydwa tematy pojawiają się w wywiadach na początku numeru, natomiast redakcja na bieżąco stara się śledzić funkcjonowanie szkół.

Gimnazjum w Czchowie k/szpitala odwiedziliśmy pod koniec września.

Zapytaliśmy uczniów o to, jak postrzegają zmiany? Jak się czują w nowej szkole?

- Rewelacja, duże jasne klasy, przestronny korytarz ze stolikami, prasą, osobne szafki, blisko na halę sportową

- Teraz to można się uczyć, niebo, a ziemia

- Fajnie, dużo miejsca, na miejscu hala sportowa, nie trzeba tyle dochodzić, jak przedtem

- Super się czujemy, nie ma porównania, mamy osobne szafki, jest miejsce na pracownię komputerową, bibliotekę, przestronne klasy, jasno i elegancko

Zapytaliśmy też nauczycieli:

- Teraz to można uczyć, nie w jakichś ciasnych zakamarkach, jest dużo bezpieczniej, dużo więcej miejsca, zapominamy powoli o ciasnych, ciemnych korytarzach i braku miejsca na cokolwiek.

- Wszystko w porządku, przyjemnie się uczy, młodzież ma swoje szafki, jest osobne wejście do szkoły, mamy dla siebie parking z tyłu szkoły... Same plusy - odpowiadają uśmiechnięci.

- Duży korytarz to duży plus, wszyscy są na widoku, dwóch dyżurujących na przerwach nauczycieli ma na oku całą młodzież - dodaje dyżurujący pedagog szkolny - już od dawna tak powinno być.

Pani Dyrektor dopilnowuje każdego szczegółu osobiście... teraz ma gabinet, a nie ma czasu (przynajmniej na razie), żeby w nim posiedzieć. Powoli wszystko zaczyna poruszać się swoim naturalnym torem.

Młodzież gimnazjalna zyskała naprawdę dobre, godne warunki do nauki i dalszego rozwoju, teraz też może korzystać w dużo szerszym stopniu z hali sportowej. Red.



I MIEJSCE W KONKURSIE FASOLOWYM

25 sierpnia w Roztoce Brzeziny (gm. Gródek nad Dunajcem) odbyły się „Żniwa fasolowe”, na których jedna z czchowskich gospodyń, Pani Zofia Wojakiewicz zdobyła I miejsce za prezentację potraw z fasoli „Piękny Jas”. Pierwsza z nich to: Fasola z cebulką, prosta, smaczna, swojska, druga to Kasza pęczak z fasolą i skwarczkami, trzecia, wypowiedziana - jak się dowiedzieliśmy od szczęśliwej zwyciężczynie - przez męża Adama, to galantyna z różnymi fasolkami, a czwarta, która zrobiła furorę wśród gości imprezy, szczególnie Ślązaków, to Bułeczki drożdżowe z nadzieniem fasolowym.



„Kiedy ogłaszano wyniki, myślałam, że zemdleję z wrażenia - radości i niedowierzania, naprawdę wygrałam, zaprezentowałam godnie gminę Czchów, schodziłam niepewnie ze schodów przy gromkich brawach” – opowiada szczęśliwa Pani Zofia.

Gratulujemy!!! W kolejnym numerze podamy przepisy Pani Zofii na potrawy z naszej słynnej naddunajeckiej Fasoli „Piękny Jas”

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY SPORTU I REKREACJI W CZCHOWIE

serdecznie zaprasza wszystkich chętnych
do nauki tańca ludowego
w zespole „Mali Czchowianie”.



Zajęcia prowadzone będą
w każdą środę
w godz. od 13.30 do 14.30 w Ośrodku
Kultury w Czchowie.

Spotkanie organizacyjne
odbędzie się
3 października 2012r. o godz. 13.30.

Serdecznie zapraszamy!!!
Szczegółowych informacji można uzyskać
pod numerem telefonu: 14 68 43 188.

WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ CHWILI!

Miło nam poinformować Państwa, że w plebiscycie na „Najpopularniejszego Strażaka województwa małopolskiego roku 2012”, spośród 32 finalistów, najwięcej głosów zdobył i odniósł zwycięstwo, strażak ochotnik z naszej gminy, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Czchowie, druh **Stanisław Kozdrój**. 28 września br. podczas uroczystej gali w Szkole Aspirantów w Krakowie, odebrał pamiątkowy złoty hełm, statuetkę oraz list gratulacyjny. Organizatorami plebiscytu byli: Oddział Wojewódzki ZOSP RP w Krakowie oraz Gazeta Krakowska, a patronował mu marszałek Małopolski Marek Sowa. Gratulujemy!



PODZIĘKOWANIE



Dzieci, rodzice i wychowawcy Publicznego Przedszkola w Czchowie składają serdeczne podziękowania PP. Ewelinie i Wojciechowi Łyszczarzom z Jurkowa za przekazanie maskotek – prezentów ślubnych dla czchowskiego przedszkola.
Dziękujemy.



LAK SMOL
Andrzej Smółka
Domosławice 1, 32-860 Czchów
tel. 517-641-999
e-mail: LAKSMOL@interia.pl

Wykonujemy:

- pranie tapczerek samochodowych (dywanów) (możliwy dojazd do Klienta)
- uszwanie drobnych zadrapań
- polerowanie, odświeżanie lakieru
- plaskowanie
- poprawki lakiernicze
- konserwacje

Firma remontowo budowlana

Paweł Janicki
tel. 517 380 494

Paweł Skwarło
tel. 886 844 327



SZEROKI ZAKRES USŁUG REMONTOWO BUDOWLANYCH

**NOWO OTWARTY
SALON FRYZJERSKI
DAMSKO-MĘSKI**

„KASIA”

OFERUJE USŁUGI:

- STRZYŻENIA,
- BALEJAZE, FARBOWANIA,
- FRYZURY WIECZOROWE, DZIENNE

Biskupice Mielzyńskie 96
(zajrzytankiem w str. Tarnowa
na parterze domu mieszkalnego)
Katarzyna Macias

TEL. 781 507 486

ZAPRASZAMY



BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
Mariusz Sułkowski

- kompleksowa naprawa powypadkowa
- plaskowanie
- lakierowanie

tel 721 325 498

Piaski Drużków 69 • 32-860 Czchów



**GABINET MASAŻU
LECZNICZEGO I REHABILITACJI,**
mgr Izabela Ancukiewicz
Czchów Zapora, ul. Sądecka 49

Rejestracja:
509-559-019
881-238-694



Uwaga!!!

od 1 września 2012r
siedziba firmy
została przeniesiona
na ul. Legionów Piłsudskiego 1
(w miejscu naszego sklepu firmowego)
przydzielono domu towarowego 100a

KOMPUTERY

- laptopy
- kasy i drukarki fiskalne
- akcesoria komputerowe
- oprogramowanie dla firm / COMARCH /
- gry i programy użytkowe
- GPS-y
- multimedia

- INSTRUMENTY MUZYCZNE
/ keyboardy,
pianina cyfrowe, gitary /

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY KOMPUTERÓW,
NOTEBOOKÓW, KAS I DRUKAREK FISKALNYCH

LOGIC
computers

Breszko, ul. Legionów Piłsudskiego 1

Tel. /fax (14) - 686 23 33
(14) - 686 39 75

www.logic.net.pl e-mail: logic@pro.onet.pl



**NOWE BIURO -
OBSŁUGA UBEZPIECZEŃ -
OPŁATY - ROSZCZENIA**

UBEZPIECZENIA OC- AC- FIRMOWE -
OC ROLNE- WYPADKOWE- NA ŻYCIE-

KOSZTY LECZENIA ZA GRANICĄ -
DOBRE CENY - DUŻY WYBÓR FIRM

- AVIVA 1469110563
- HDI
- PTU 502294970
- HESTIA
- WARTA
- PROAMA /70% ZNIŻKI
- INTER RISK
- UNIQA
- COMPENSA

ORAZ PUNKT TANICH OPŁAT /
2 ZŁ PRZELEW NIEZALEŻNIE OD KWOTY /
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD GODZINY
8 - 16 CZCHÓW UL TARGOWA 1, I PIĘTRO



OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM DOM w miejscowości Jurków
Tel. 606 751 151

SPRZEDAM DOM Z DZIAŁKĄ 64 ary w centrum
Jurkowa. Tel. 698 661 948

SPRZEDAM GOSPODARSTWO ROLNE wraz
z zabudowaniami o powierzchni ok. 1,74 ha
Jurków Szotówka. Kontakt: 14/ 698 14 87

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 39 a, media, droga
asfaltowa. Czchów - Zapotocze Górne.
Kontakt: 534 868 206

SPRZEDAM 3 DZIAŁKI UZBROJONE
o pow.: 41 a, 37 a, 36 a
Czchów przy ul. Tymowskiej
Kontakt: 608 709 365

DZIAŁKA BUDOWLANA 15 a z WZ i mediami,
SPRZEDAM. Biskupice Melsztyńskie.
tel. 507 159 767

SZUKAM PRACY w charakterze pomocy kuchennej
np. w restauracji. Po szkole gastronomicznej i stazu
Ewentualnie do sprzątania. Tel. 14/ 686 05 73,
kom. 664 567 516

Mijnia ręczna stacji LPG w Jurkowie POSZERZYŁA
ZAKRES O STANOWISKO SAMOOBSŁUGOWE.
1 min. - 1 zł

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
Tel. 663 972 577

PRACE OGÓLNO-REMONTOWE
I WYKONCZENIOWE: kafelkowanie,
szpachlowanie, malowanie,
zabudowy kartonowo-gipsowe, poddasza
Tel. 788 097 509

SPRZEDAM WIEJSKIE JAJKA. Do 10 km możliwy
dowóz na miejsce
Kontakt: 889 206 179

PRZEPROWADZKI. Tel. 503 750 041
SKUPIJĘ STARE obrazy, meble, samochody itp.
Tel. 503 750 041

WYKONYWANIE OGRODZEŃ - murek, siatka.
Tel. 503 750 041

SPRZEDAM SUKNIE ŚLUBNE.
Rozmiary 36 i 38. Tel. 607 853 657

WYNAJMĘ dom lub mieszkanie.
Tel. 787 246 411

SPRZEDAM UZBROJONĄ DZIAŁKĘ budowlaną
o pow. 12 a, położoną w miejscowości Jurków
gm. Czchów. Dojazd do działki drogą gminną. Więcej
informacji pod nr tel. 785 480 187

SPRZEDAM BETONIARKĘ 220 /średnia/, nowa
Tel. 667 196 616

KUPIĘ stare ule. Kontakt: 693 649 854

SPRZEDAM KLACZ HUCULSKĄ 1,5-letnią
Cena 1 500 zł. Tel. 696 766 986

SPRZEDAM KRÓLIKI nowozelandzkie białe oraz
olbrzymy belgijskie. tel. 604 818 635 - Brzesko

KUPIĘ STARE DREWNO dobrej jakości, deski
obciovne ze stodół, belki konstrukcyjne ręcznie
ciosane, bale z domów, kupię całe stodoły
i domy z bali. Odbiór własnym transportem.
Tel. 513 064 860. 781 50 70 50

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną
o pow. 7 a w Czchowie.
Kontakt: 693552907 lub 509233520

DZIAŁKA ROLNO-BUDOWLANA, 34 a, Jurków.
Tel. 697 488 455

SPRZEDAM DOM, stan surowy otwarty, na działce
6 a. Zakliczyn, ul. Ruchu Oporu 6.
Tel. 721 445 256 lub 603 115 783.

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem lub POSPRZĄTAM
dom, najlepiej w godzinach dopołudniowych.
Kontakt: 796 402 662

SPRZEDAZ jaj wiejskich - gospodarstwo
na terenie Czchowa. Tel. 609 371 340.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 15 a + 3 domki całoroczne
(C.O.). Możliwość rozłożenia
na raty. Położenie: Czchów Trawniki.
Cena 230 000 zł. Kontakt: 667 196 616

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
Tel. kom. 600 764 779, 508 798 494
domowy: 14/ 6659459

KOMPLEKSOWE wykonanie
ogrodzenia - kamieniarstwo
Tel. 787972109

USŁUGI instalacyjne wod.-kan.-gaz.
tel. 609225408

WYKASZANIE trawników i wycinka drzew.
Kontakt: 691 853 066

WYNAJMĘ DOM, murowany, na działce 30 a,
z wszystkimi mediami - w Biskupicach Melsztyń-
skich. Kontakt: 507 135 778

Do wynajęcia pod działalność gospodarczą
LOKAL o pow. 30 m² w Czchowie.
Rynek 8. 601 818 997

Jestem zainteresowana DZIERŻAWĄ GRUNTU
ROLNEGO o powierzchni powyżej
1 hektara - na terenie gminy Czchów.
Tel. 666118884

SPRZEDAM deski jasieniowe. Jurków.
Kontakt: 14/ 6842385

SPRZEDAM STEPLE budowlane 2,5m ok. 300
sztuk. Cena do uzgodnienia - tel. 505 400 571

POSZUKUJĘ PILNIE PRACY na etat, chociaż pół
etatu - do kuchni, do sklepu, do sprzątania, do

opieki nad dzieckiem. Jestem dyspozycyjna. Mam
córkę chorą na mukowiscydozę i wraz z mężem
potrzebujemy dodatkowych środków finansowych na
jej leczenie. Tel. 505 069 922 - po godz. 18.00

POMOŻĘ PRZY PRACY W SZKLARNI, mogę podjąć
pracę jako kierowca, magazynier - pilnie potrzebuję pracy
jw. Tel. 505 069 922 - dzwonić po godz. 18.00

WYMYJĘ OKNA, posprzątam dom.
Tel. 666 118 884

Jestem zainteresowana DZIERŻAWĄ GRUNTU ROL-
NEGO o powierzchni powyżej 1 ha na terenie gminy
Czchów. Tel. 666 118 884

KUPIĘ GRUNTY ROLNE, nieużytki, gospodarstwo rolne
na terenie gminy Czchów.
Kontakt: 661 122 455

WYNAJMĘ MIESZKANIE
w Krakowie, ul. Halszki 28. 2 pokoje + kuchnia,
o pow. 36 m² w nowym bloku, z pełnym, komfortow-
ym wyposażeniem (windy, balkon, komórka loka-
torska), obok przystanek MPK, 5 min. do tramwaju
Czynsz 250 zł. Informacje pod nr tel. 603 351 303
(dzwonić po 1 VII 2012)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ
o pow. 0,39 ha w Złotej. Kontakt: tel. 14/ 6842098

CZCHÓW RYNEK - sprzedam działkę budowlaną,
widokową, z budynkiem gospodarczym 520 m²,
uzbrojoną. Kontakt: 788 914 162

SPRZEDAM STARY DREWNIANY DOM do remontu
wraz z budynkiem gospodarczym (murowany) na
działce 227 m² Czchów okolice rynku ul. Kingi.
Kontakt: 608 47 45 16

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 45 arów, Czchów
ul. Górna. Tel. kont. 604 831 526

23 września br. w Tymowej zginął szczeniak tener
szorstkowłosy. Ewentualnego znalazcę proszę
o kontakt tel. 691 379 425

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 37 a
Tymowa Żeliny. Tel. 783 470 753

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 36 a Tymowa
Żeliny. Tel. 508 620 247

DO WYNAJĘCIA budynek mieszkalny, wolno stojący,
po generalnym remoncie: 2 duże pokoje, kuchnia,
łazienka, przedpokój, woda, centralne ogrzewanie,
wszystkie media. W centrum Czchowa - od zaraz.
Tel. 502 952 899

SPRZEDAM MIESZKANKĘ zbożową.
Tel. 14/6636407, po godz. 19.00

SPRZEDAM LAS o powierzchni 0,78 ha
Wytrzyściszka. Tel. 602 767 750

UDZIELE KOREPETYCJI z matematyki
Tel. 681 228 945

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 45 arów,
Czchów ul. Górna. tel. kont. 604 831 526

PODZIĘKOWANIE

Wyrażamy nasze podziękowania wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

śp. Władysława Bukowca

Dziękuję w szczególności Pani Basi Pasiece, która udzielała pierwszej pomocy Mojemu Mężowi
Dziękuję Bliskim, Znajomym, Sąsiadom, Nauczycielom za wsparcie duchowe, wyrazy współczucia, za zamówione liczne Msze św.
Żona Krystyna z rodziną



PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania składamy Rodzinie, Przyjaciołom, Kolegom z pracy, Sąsiadom oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszego ukochanego Męża, Tatusia i Syna

Śp. Mariusza Jankowskiego

Pogrążeni w smutku:
Żona, Dzieci i Mama

- Kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- Całodobowy przewóz zmarłych
- Namiot pogrzebowy
- Chłodnia
- Bogata oferta trumien
- Klepsydry, obrazki pamiątkowe
- Oprawa muzyczna
- Nagłośnienie
- Kwiaty: wieńce, wiązanki
- Krzyże, tabliczki



Lipnica Dolna 224

Tel. 14-68-52-531

kom. 667066371

691839051

Najniższe ceny w regionie

BURMISTRZ CZCHOWA
ogłasza IV przetarg pisemny nieograniczony

Na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako;

- działka nr 1138/2 o pow. 0,4130 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym wolnostojącym parterowym z przyziemiem użytkowym, o konstrukcji mieszanej, murowano- drewnianej. Kryty blachą falowaną. Uzbrojenie E,G,W,K i teletechniczną. Ogrzewanie c.o gazowe, a w części mieszkalnej piecowe. Powierzchnia zabudowy budynku 125,40 m². Powierzchnia użytkowa 359,13 m². Rok budowy 1950 (była szkoła).

- działka nr 1138/1 o pow. 1.10 ha, uzbrojona w E,G,W,K i teletechniczną. Obie działki położone przy drodze publicznej asfaltowej w Czchowie pow. brzeski woj. Małopolskie, stanowiące własność Gminy Czchów objęte KW nr TR1B/00042234/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Brzesku (z możliwością podziału).

Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Czchów działki położone są w obszarze terenów osadnictwa wyznaczonych planami zagospodarowania przestrzennego". Oznaczonych symbolem 1. Położone przy drodze publicznej asfaltowej.

Termin I przetargu upłynął 10 maja 2012, II przetargu upłynął 03.07.2012r. III przetargu upłynął 10.08.2012

Cena wywoławcza działek 500.000,00 zł

Warunkiem przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 50.000,00 PLN , które należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Czchowie lub na konto BSR Kraków O/Czchów nr 21 85890006 0040 0000 0156 0003 do dnia 31.10.2012r. (w podanej dacie środki finansowe winny znajdować się na koncie gminy)

Wpłacone wadium przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy Czchów jeżeli osoba wyłoniona w przetargu jako nabywca odstąpi od zawarcia umowy kupna – sprzedaży, za które uważane jest nie stawienie się w miejscu i terminie wyznaczonym przez organizatora przetargu w celu zawarcia umowy kupna – sprzedaży.

Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Czchowie w biurze obsługi klienta (na parterze) w zaklejonej kopercie z napisem „ Przetarg, oferta na zakup działek: Nr 1138/1 o pow. 1.10 ha i zabudowanej nr 1138/2 o pow. 0,4130 ha położonych w Czchowie” najpóźniej do godz. 11⁰⁰. do dnia 31.10.2012r.

Oferta powinna zawierać :

- imię, nazwisko i adres Oferenta albo nazwę firmy oraz siedzibę jeśli Oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot, numer NIP, aktualny odpis z właściwego rejestru
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę i sposób jej zapłaty

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 6.11.2012r. o godz.11⁰⁰ w budynku Urzędu Miejskiego w Czchowie Rynek 12, pokój nr 13.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Czchowie pokój 13 lub pod numerem tel. 014/66 21 742.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

BURMISTRZ

mgr Andrzej Chudoba

OGŁOSZENIE

Potrzebna jest osoba lub dwie z umiejętnościami budowlanymi, która zdecydowałaby się na wyjazd na 2,5 do 3 miesięcy do Kamerunu (Afryka Środkowa) do budowy szkoły dla afrykańskich dzieci.

Wyjazd jest przewidziany w okresie zimowym (listopad, grudzień, styczeń). Zarobek niewielki, ale ok.2 tys. miesięcznie wraz z kosztami przejazdu i wyżywieniem jest zapewnione.

Będzie to ogromna pomoc Misjom, pomoc ludziom na drugim końcu świata, żyjącym na co dzień często w skrajnym ubóstwie, zdany na naszą pomoc możesz pomóc biednym afrykańskim dzieciom swoją pracą i zaangażowaniem.



DLA CHĘTNYCH PODAJEMY NR KONTAKTOWY: 609 753 553

Lokata INTRATA

na 4 miesiące

6,00%

Kwota minimalna lokaty 5.000 zł,
Oprocentowanie stałe 6,00% w skali roku.

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

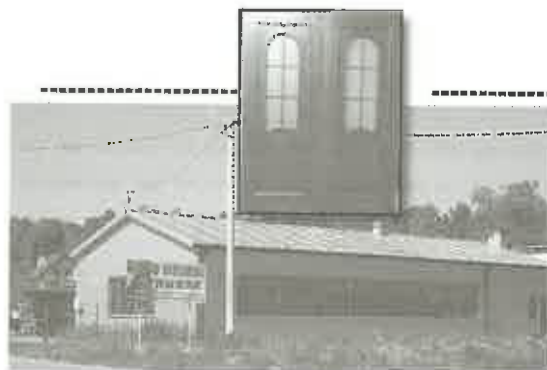


Filia Jurków
Jurków - Stacja paliw "Petrol",
tel. 14 663 60 40

Bankowość
24h

ZAKŁAD STOLARSKI PRUSAK

drzwi * schody * podłogi
balkony * boazerie * meble
altany * domki drewniane
komputerowe suszenie drewna



32-860 Czchów Jurków 304 A
tel. 0-693 447 312

Zajazd Zagłoba



Turkovo

**PRZYJMIEMY UCZENNICE/UCZNIÓW
ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH
NA PRAKTYKI ZAWODOWE.**

**ZAJAZD ZAGŁOBA
JURKÓW 281, 32-860 CZCHÓW
TEL. 602 844 281, 600 611 101
WWW.ZAJAZDJURKOW.COM**



PIZZERIA

„SŁONECZNY STOK”

Czchów Zaporą, ul. Sąddecka 3

w godzinach:

pon.-pt. - 13.00 do 22.00

sob. - 12.00 do 23.00

niedz. - 12.00 do 22.00

* zamówienia przyjmujemy już 1 godz. przed otwarciem

ZAPRASZAMY NA PIZZĘ

PROSTO Z PIECA



ZAPRASZAMY

TEL. (14) 6843 540

„KAROLINA”

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
KORNAŚ PAWEŁ

32-860 Czchów, Piaski Drużków 13

Tel. 14/ 6843528

Tel. kom. 883 619 143

MALOWANIE, TAPETOWANIE
GŁADŹ, REGIPSY, TYNKI DEKORACYJNE
PANELE, ADAPTACJA PODDASZY
GLAZURY, TERAKOTY, KOMPLEKSOWE
WYKOŃCZENIE WNĘTRZ

FIRMA HENRY -

ELEKTROINSTALACJE HENRYK NIEĆ

oferuje usługi:

Instalacje elektryczne, alarmowe, domofonowe,
internetowe, monitoring, montaż napędów do bram,
montaż osprzętu elektrycznego (biały montaż), usuwanie
awarii, montaż anten TV/SAT, automatyka przemysłowa,
remonty i modernizacja starych instalacji elektrycznych.

Kontakt: 725-340-461

email: henryelektroinstalacje@gmail.com

FIRMA GEODEZYJNA „GEOPOM”

Wykonujemy Pełny Zakres Usług

Tel. 790 570 110

GEODETA UPRAWNIONY

inż. Łukasz Pachota

Jurków 70A

32-860 Czchów



Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

BSR

Jesienia

łap „OKAZJĘ”

NA TANI KREDYT

Oddział w Czchowie ul. Krakowska 10

Filia Rynek 3 POK Tymowa 336

POK Porąbka Uszewska 285

(014) 66-36-066 (014) 66-36-017

SKLEP KOMPUTEROWY PRO-LIFE

KOMPUTERY - KSEROKOPIARKI - KASY FISKALNE - SERWIS
Jurków Stacja Paliw „PETROL” tel.(0-14) 68 42 589

tel. kom. 0 502042898; 0 502541699

SPRZEDAŻ:

- ☛ kas i drukarek fiskalnych
- ☛ zestawów komputerowych
- ☛ oprogramowania
- ☛ telefonów stacjonarnych i GSM
- ☛ kserokopiarek i telefax-ów
- ☛ nawigacji satelitarnych i palmtopów GPS
- ☛ kamer i aparatów cyfrowych
- ☛ materiałów eksploatacyjnych i biurowych

dealer NOVITUS

partner handlowy:
- SEAGATE
- INTEL

SERWIS: na życzenie dojeżdż do klienta

- ☛ kas fiskalnych (fiskalizacja i przegląd)
- ☛ komputerów (gwarancyjny i pogwarancyjny)

USŁUGI:

- ☛ projektowanie stron internetowych
- ☛ profesjonalne doradztwo w konfiguracji komputerów
- ☛ projektowanie i wykonanie sieci komputerowych
- ☛ ksero i telefax

ZAPRASZAMY w godz. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

CYFRA+

WYSOKA

Lokata

6,5%

na 6 miesięcy

Oprocentowanie stałe 6,5% w skali roku.
Kwota minimalna lokaty 500 zł, kwota maksymalna - 100.000 zł.
Na lokacie mogą być deponowane wyłącznie nowe środki.

Polski Bank

www.kbshbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy



Filia Jurków
Jurków - Stacja paliw "Petrol",
tel. 14 663 60 40

**BANKOMAT
24h**



Leszek Szot



Jurków 322
tel./fax: 014/6842203
68 42 414, kom. 0601 496 571
e-mail: szot@b-net.pl,
www.szot.b-net.pl

OGRZEWANIE - KLIMATYZACJA - WENTYLACJA - SERWIS



**OGRZEWANIE
I HYDRAULIKA
TO NASZA
SPECJALNOŚĆ!**

De Dietrich

Vaillant

kompletne wykonawstwo instalacji
wod-kon-gaz-co, kotły kondensacyjne
kolektory słoneczne
pompy ciepła
usługi mikrooparką



32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440
Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA



PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

DOŁĄCZ do ŚMIETANKI



BSR
Bank Spółdzielczy
Rzemiosln
w Krakowie

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK:

Oddział w Czchowie, ul. Krakowska 10
Filia w Czchowie, Rynek 3, BANKOMAT 24h
Punkty Obsługi Klienta: Porąbka Uszewska 285, Tymowa 367

„Czas Czchowa” – Magazyn Informacyjny Gminy Czchów, miesięcznik samorządowy, nakład 750 egzemplarzy.
Redaktor Naczelny: Joanna Dębiec. Adres redakcji: Rynek 12, 32-860 Czchów, tel. 0-14/6621732, kom. 0-784 456 794, e-mail: redakcja@czchow.pl
www.czasczchowa.pl. Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie, Kierownik: Rozalia Krakowska. Pismo zysane w PSPL.
Za treść ogłoszeń i reklam nie bierzemy odpowiedzialności, nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastęgamy sobie prawo do skrótów i opracowań tekstów. Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 0-14/ 6861470.

Hotel Łaziska

ul. Kolonia 4 32-880 Czchów
Tel. 723-110-110
hotellaziska@gmail.com

Organizujemy:

- Wesela
- Szkolenia
- Przyjęcia okolicznościowe



NOCLEGI OD 30 ZŁ!



BAR POD SOSNĄ

ul. Kolonia 4 32-860 Czchów
Tel. 601-224-725

Zapraszamy codziennie od 9 do 21!
**POLECAMY ZESTAWY ŚNIADANIOWE
I OBIADOWE W WYJĄTKOWO
SMACZNEJ CENIE!**



RABEK

Firma Usługowo-Handlowa
„RABEK” w Jurkowie
Tel. 14/ 68 60 540 – biuro
Tel. 14/ 68 43 400 – dział sprzedaży



Katowicki Holding Węglowy S.A. – Kampania Węglowa S.A. – Południowy Koncern Węglowy S.A.
Fax 14/ 68 43 441 www.rabek.pl e-mail: biuro@rabek.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
LEIER Wola Rzędzińska
SOLBET – bloczki PGS
AUSTROTHERM – styropian
IBF Bolesławiec – dach. betonowa
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL – siatki ocynk., powł.

Jurków – sklep ogrodniczy
tel. 14/ 684 34 32
Tarnów – tel. 14/ 627 62 16
Brzesko – tel. 605 606 047
Bochnia – tel. 14/ 611 29 82
Dębno – tel. 14/ 665 01 02
Tuchów – tel. 607 472 110



podążaj z nami ...



DOMOSŁAWICE 29
32-860 CZCHÓW

GABINET DENTYSTYCZNY



KAROLINA HORZYMEK

LEKARZ DENTYSTA

- kompleksowe leczenie stomatologiczne przy wykorzystaniu najnowocześniejszego sprzętu w regionie,
- radiowizjografia zębów firmy Kodak
- wybielanie zębów podczas jednej wizyty
- protezy - krótkie terminy
- plac zabaw dla dzieci



TEL. 602 378 777